PIĄTEK
16 grudnia 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 346 (1115)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 8 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

we WŁOCŁAWKU PUBLICZNA

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

Otoczymy czcią i szacunkiem przodujących ludzi pracy

Ordery »Sztandar Pracy« dla zasłużonych budowniczych nowej Polski

WARSZAWA (PAP). 15 bm. w dniu pierwszej rocznicy zjednoczenia partii robotniczych Prezydent Rzeczypospolitej udekrował orderem „Sztandar Pracy" i 2-ej klasy, szeregi racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów WP, inżynierów i techników oraz pracowników nauki, kultury i sztuki.

W uroczystości, która odbyła się w sali Rady Państwa wzięli udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Wręczając ordery Ob. Prezydent powiedział:

„Odznaczenia nadawane w Polsce przedwojennej, rzadko związane były z zasługami z tytułu pracy, a już w żadnym razie nie dotyczyły zwykłych robotników. Uznanie dla ofiarnego, twórczego, indywidualnego wysiłku, który składa się na dobro ogólno - społeczne, może znaleźć swój właściwy wyraz dopiero w warunkach demokracji ludowej. Dopiero bowiem w tym nowym ustroju społecznym, praca twórcza człowieka przestaje być ciężkim stosunkiem wyzysku, spekulacji, niewoli.

Tam, gdzie panują kapitaliści, praca człowieka zatraca swą godność społeczną, ludzką, zamienia się w element stosunku rynkowego „kupno-sprzedaż". Podstawą jej oceny jest tylko to, jaki daje zysk kapitaliście.

Dopiero po przepędzeniu kapitalistów, wyzyskiwaczy pracy ludzkiej, spekulujących dobrem ogólno - społecznym, która praca ta tworzy, zmienia się zasadniczo w społeczeństwie sam stosunek do twórczej pracy człowieka. Przywrócona zostaje indywidualnej pracy człowieka najwyższa godność społeczna i najwyższy szacunek narodu.

Indywidualny wysiłek twórczy splata się jak najściślej i bezpośrednio z ogólno - społecznym procesem twórczym, który stanowi o sile, o rozwoju, o wzroście całego narodu, o rozkwicie jego dobrobytu, jego kultury i jego wkładu w skarbnicę ogólno - ludzkiego postępu. Praca staje się nie tylko łącznikiem między jednostką i społeczeństwem, ale staje się wyrazem twórczego stosunku między człowiekiem i jego społecznością, staje się sprawdzianem społecznej wartości każdego indywidualnego twórcy, miarą jego patriotyzmu.

Jak żołnierz, który w chwili zagrożenia niepodległości swego kraju bohatersko przelewając swą krew, lub oddając swe życie wyraża gotowość obrony czci i honoru swego kraju, tak w życiu powszednim człowiek swym wysiłkiem twórczym składa narodowi codzienną daninę uczuć, swój wkład w jego siłę i wielkość, w jego proces rozwojowy, w jego teraźniejszość i przyszłość.

Dlatego też praca twórcza staje się najwyższą dumą i zaszczytem człowieka, tak jak najwyższą dumą i zaszczytem żołnierza - patrioty jest obrona niepodległości swego ojczystego kraju. Przez swą pracę twórczą, człowiek nie tylko spełnia swój obowiązek społeczny, ale kształtuje, tworzy swój naród, tak samo jak naród tworzy człowieka, formując w nim od dzieciństwa talenty twórcze, przekazując mu wiedzę i doświadczenia minionych pokoleń.

Praca to najwyższy dar każdego pojedynczego człowieka i jedyne źródło bogactwa całego narodu, jego siły, jego wielkości, jego znaczenia w społeczności ogólno - ludzkiej. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Uświadomić to wszystkim jest naszym obowiązkiem.

Polska Ludowa czynić będzie wszystko, aby pracy twórczej swych obywateli nadać godność najwyższą, otoczyć ją uznaniem i szacunkiem, podnieść do należnego jej poziomu — zaszczytnej służby społecznej, wkładu w ogólny dobrobyt i kulturę narodu, w życiodajne źródło jego coraz szybszego wzrostu i rozkwitu.

Dzisiejsza uroczystość wręczenia nowego zaszczytnego od znaczenia, ustanowionego przez władzę ludową w celu wyróż-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Na str. 3-ej zamieszczamy fragment artykułu Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta pod tytułem »Zwycięski Wódz nowej epoki«

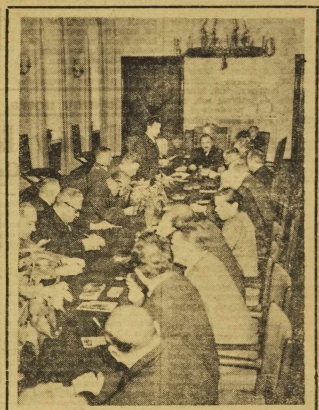

W SALI RADY PAŃSTWA W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE OGÓLNOKRAJOWEGO KOMITETU OBCHODU 70 ROCZNICY URODZIN GENERALISSIMUSA STALINA POD PRZEWODNICTWEM PREZYDENTA RP — BOLESŁAWA BIERUTA. — NA ZDJĘCIU WICEMARSZAŁEK ZAMBROWSKI WYGŁASZA REFERAT

Fot. „Fil. mFoto"

Listy wdzięczności i przywiązania do Generalissimusa Stalina od dolnośląskich ludzi pracy

WROCŁAW — Każdy dzień przynosi ze wszystkich niemal miejscowości Dolnego Śląska coraz liczniejsze listy zarówno zbiorowe, jak też indywidualne, do Generalissimusa Stalina. W listach tych dolnośląskie masy pracujące wyrażają całą swą miłość, przywiązanie i wdzięczność dla Wielkiego Nauczyciela i Wodza narodów.

Oto jeden spośród wielu — list ob. Henryki Kuferskiej z Zalipia Dolnego w pow. lubańskich:

Zalipie Dolne,

Towarzyszu Stalinie!

W dniu 70-lecia Twoich urodzin składam Ci moje najgorętsze życzenia, Wodzu nasz!

Moja rodzina i ja mamy Ci, Wodzu, dużo do zawdzięczenia. Osobodziłek nasz, kraj spod jarzma hitleryzmu, teraz możemy spokojnie żyć i pracować, nie obawiając się niczego. Tylko Tobie, Wodzu, zawdzięczam, że przyjechałam z obozu pracy i dziś spokojnie pracuję i żyję z rodziną.

Żyj nam długie lata i pracuj, Wodzu, dla dobra naszego i mas pracujących na świecie, byśmy mieli byt zapewniony i spokojnie żyli.

Kuferska Henryka
Pracownicza Spółdzielni Sam. Chłopska; Zalipie Dolne, pow. Lubań, woj. Wrocław

* * *

Pracownicy Wojew. Oddziału Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych we Wrocławiu wystosowali do Generalissimusa Stalina list zbiorowy, w którym m. in. piszą:

Do
Towarzysza Józefa Stalina

W związku z radosnym Jubileuszem 70-tej rocznicy urodzin Ukochanego Wodza Proletariatu Światowego i wszystkich na kuli ziemskiej obrońców pokoju, oraz wypróbowanego Przyjaciela Polski Ludowej — wzorując się na gigantycznych wysiłkach i osiągnięciach narodów Wielkiego Związku Radzieckiego w ciągu całych 32 lat istnienia i walki Państwa Socjalizmu, oraz

(Dokończenie na str. 2-ej)

W ŚWIETLE DNIA

Proces dolnośląski

Proces, który rozpoczął się w Rejonowym Sądzie Wojskowym we Wrocławiu, powinien odbić się głośnym echem w każdej kopalni, hucie, elektrowni, w każdym w ogóle zakładzie Dolnego Śląska.

Bo oto dzięki czujności naszych władz bezpieczeństwa udaremniony został zbrodniczy zamach na dzieło pięcioletniej pracy naszych robotników, górników, techników, inżynierów. W naszym Wrocławiu zagnieździła się banda dywersyjno-szpiegowska, której główna kwatera mieściła się w konsulacie francuskim, nadużywającym swych praw eksterytorialności. Wywiad francuski działał na terenie Dolnego Śląska, gdzie sympatie dla narodu francuskiego są szczególnie silne ze względu na wielką ilość repatriantów znad Sekwany. Niestety, nasza gościnność wobec obywateli francuskich, nasze sympatie dla przedstawicieli zaprzyjaźnionego narodu — zostały w zdradziecki sposób nadużyte dla czynów sabotażowych. Pod znakiem sztandaru trójkolorowego ukrył się we Wrocławiu nasz sprzymierzeniec, lecz wróg i sprzymierzeniec faszystów, którego agenci wiernie mu służyli.

Z uczuciem grozy czytamy słowa aktu oskarżenia, mówiące o przygotowaniach do zniszczenia huty nad Barwami, do systematycznego wytruwania naszych górników w kopalniach, burzenia elektrowni, uszkadzania maszyn. Byliśmy dumni ze wspaniałego dorobku naszego na Ziemiach Odzyskanych, cieszyliśmy się, że odradzająca się produkcja przemysłowa tej ziemi służy sprawie pokoju. Cieszyli się wraz z nami ci szczerzy przyjaciele francuscy, którzy przy bywali tutaj, aby obejrzeć rozkwit tej ziemi, zamienionej w czasie wojny przez faszystów w pustynię. Z tej pustyni dzięki energii 2 milionów ludzi pracy — uczyniliśmy znowu krainę kwitnącą. To kłuło w oczy wroga. Chwycił się on najnędzniejszych sposobów, aby powtórnie zniszczyć tę ziemię, w którą wsiąkło tyle krwi żołnierza polskiego i w którą polski robotnik i chłop włożył tyle pracy.

Toteż każde słowo z tego procesu powinno dotrzeć do wszystkich ludzi pracy na Dolnym Śląsku. Niech wiedzą, co im groziło, niech wiedzą, jak cenna jest ta czujność, jakiej Państwo wymaga od nas wszystkich, aby uchronić nas przed katastrofą.

Dla ochrony przed aktami sabotażu, obok czujności władz bezpieczeństwa, konieczna jest czujność wszystkich ludzi pracy na wszystkich szczeblach. Proces wrocławski uczy nas właśnie na przykładach, jak wróg stara się docierać do wszystkich naszych placówek przemysłowych, nie tylko w celu gromadzenia informacji o naszym potencjale gospodarczym, ale już dla czynnej akcji niszczycielskiej.

Nauczycieli polskich wydalono z Francji za to, że uczyli dzieci polskiego ojczystego języka. Innej winy im nie udowodniono. Była to średniowieczna odpłata — jak się wyraził jeden z deputowanych francuskich — za aresztowanie szpiegów francuskich w Polsce. Właśnie we francuskim Zgromadzeniu Narodowym padły onegdaj słowa, że francuskie placówki dyplomatyczne są „kuźniami szpiegostwa". Słowa te, wypowiedziane w Paryżu, znajdują dziś pełne potwierdzenie we wrocławskim procesie.

Z najwyższą uwagą śledzić trzeba przebieg tego procesu, odsłaniającego kulisy zbrodniczej roboty, godzącej w drogi nam wszystkim dorobek Dolnego Śląska. Z uczuciem ulgi dowiedzieliśmy się o sparaliżowaniu tej zbrodniczej akcji. Nie mniej nie zwalnia nas to od obowiązku czujności. Przeciwnie — proces wrocławski nakazuje nam zdwoić czujność na każdym odcinku naszej pracy. (zg)

Proces wywiadu francuskiego we Wrocławiu

Agenci mieli zniszczyć kopalnie i huty dolnośląskie

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu stanęli obywatele francuscy — Yvonne Bassaler, Bazyli Bukiow, Józef Feldesen i Albert Hoffmann, obywatel polski Jan Kubisiak oraz obywatel niemiecki Wilhelm Hild.

Akt oskarżenia stwierdza, że, jak to w toku śledztwa ustalono, przedstawiciele oficjalnych placówek dyplomatycznych republiki francuskiej w Polsce, nadużywając swych praw i przywilejów, uprawiali z jawnym pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego szeroką działalność sabotażowo-dywersyjną i szpiegowską, skierowaną przeciw najżywotniejszym interesom Państwa Polskiego. Już w 1947 r. zastępca francuskiego attache wojskowego mjr. Humm przy ambasadzie w Warszawie zorganizował siatkę dywersyjno - szpiegowską, opartą na etatowych pracownikach francuskich placówek, werbując do niej b. członków partji hitlerowskiej i zbrodniczej organizacji SS oraz polskie elementy reakcyjne.

Po opuszczeniu Polski przez mjr Humma, funkcje jego ja ko rezydenta wywiadu przejął sekretarz - archiwista ambasady francuskiej w Warszawie — Aymée de Brossin de Mere. Działalność dywersyjno-sabotażową i szpiegowską uprawiali: sekretarz konsulatu francuskiego we Wrocławiu Witold Jałoszyński aż do wyjazdu z Polski w końcu 1947 r. Yvonne Bessaler — sekretarka konsulatu francuskiego we Wrocławiu oraz konsul francuski we Wrocławiu — Guy Monge.

AKCJE SABOTAŻOWE

Jednym z głównych zadań rezydentury wywiadu francuskiego w Polsce było opracowywanie i przygotowywanie aktów dywersyjno-sabotażowych w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, w celu podważenia potencjału przemysłowego Państwa Polskiego i obniżenia jego zdolności obronnej. W związku z tym,

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wielkie dzieło wrocławskich robotników

Uroczyste otwarcie linii tramwajowej do Leśnicy

WROCŁAW — W dniu wczorajszym, czcząc pierwszą rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego polskiego ruchu robotniczego, dokonano we Wrocławiu otwarcia nowej linii tramwajowej, łączącej odległe o 14 km przedmieście Leśnicę z centrum miasta.

Wykonanie linii w terminie do 15 grudnia i oddanie jej do użytku mieszkańcom, jest wielkim sukcesem tak robotników MZK, jak i ochotniczych brygad z wielu zakładów pracy i fabryk wrocławskich. W ten sposób wykonano podjęte przez MZK zobowiązanie.

Na uroczystość otwarcia przybyli: prezydent miasta Kupczyński, wiceprezydent Poźniak, I sekretarz KM PZPR Geraga, przedstawiciele MRN, organizacji społecznych i liczne delegacje robotników.

Po przemówieniach prezydenta Kupczyńskiego, ob. Geragi i ob. Winera, przodownik pracy robotnik MZK ob. Edward Sikora, przeciął wstęgę, dokonując otwarcia nowej trasy. W wozach tramwajowych zajęli miejsca przedstawiciele partji, samorządu, robotnicy oraz zebrana publiczność.

Po przybyciu do Leśnicy, gości powitał sekretarz VIII dzielnicy PZPR ob. Barber, po czym w sali Domu Kultury wysłuchano sprawozdania dyrektora MZK ob. Ociepy.

Na zakończenie podniosłej uroczystości dyrektor MZK wręczył 160 przodującym robotnikom premie pieniężne. (Cen)

RUSZA PIERWSZY WÓZ NA NOWEJ TRASIE DO LEŚNICY

Fot. A. Czeluj

Przemówienie Prezydenta RP

Ordery »Sztandar Pracy«

dla zasłużonych budowniczych nowej Polski

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nienia tych, którzy przodują w pracy na różnych odcinkach wielkiego ogólno - narodowego frontu walki o nową wydajność pracy, nie jest więc zwykłą tego rodzaju uroczystością.

Nie przypadkowo połączona została ona z rocznicą, która symbolizuje jedność klasy robotniczej. Kongres Zjednoczeniowy bowiem, od którego dziś właśnie upływa rok, stał się wielkim przełomem nie tylko w życiu klasy robotniczej, ale i całego narodu. Jedność klasy robotniczej scementowała i pogłębiła jedność wszystkich ludzi pracujących w Polsce, budząc w nich entuzjazm i zapał twórczy, podnosząc ogólną wydajność pracy, nadając jej właściwe znaczenie.

Dlatego właśnie uznanie, które pragniemy dziś wyrazić przodującej, twórczej pracy obywateli, odznaczonych orderem „Sztandar Pracy", wiąże się naturalnie z tym wielkim przełomem społeczno-politycznym, którego wyrazem był historyczny Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

Rola przodująca klasy robotniczej w wyzwoleniu pracy z niewol. kapitalistycznej, w przywróceniu jej godności społecznej w Polsce Ludowej, jest dziś zrozumiała i jasna dla całego narodu. Kongres Jedności Klasy Robotniczej był właśnie tym historycznym przełomem, który utorował narodowi jasną drogę w przyszłość, pogłębił świadomość kierunku naszej ogólnospołecznej pracy twórczej. Wzbudził on przez to wiarę w przyszłość wśród milionów prostych ludzi, rozświetlił horyzonty, ożywił zapał w setkach ludzkich, podniósł godność człowieka pracującego i czcią otoczył jego twórczy wysiłek.

Wyrazem tego zapału jest np. fakt przekroczenia zadeklarowanych przez klasę robotniczą składek na budowę wspólnego domu partyjnego. Zadeklarowano wówczas zebranie miliarda złotych, zebrano do dnia dzisiejszego 1.850.000.000 złotych i niewątpliwie osiągnięta zostanie suma 2 miliardów. Oczywiście nie jest to jedyny i nie najbardziej znamienny fakt. Wyrazem tego zapału jest oczywiście olbrzymi wzrost współzawodnictwa pracy, masowe formy tego współzawodnictwa, wielki wzrost wysiłki racjonalizatorów, robotników-wynalazców, którzy tworzą nowe formy nowego bogactwa naszej produkcji ogólno-narodowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stale się przewodniczką tych wszystkich ludzi pracujących, partyjnych i bezpartyjnych, pracowników fizycznych i umysłowych, robotników, chłopów i inteligencji pracującej w marszu ku nowym, lepszym warunkom życia, w marszu do nowego ustroju społecznego, w marszu do socjalizmu. Bo dopiero socjalizm tworzy warunki pełnego wyzwolenia człowieka i czyni jego pracę twórczą przedmiotem dumy i zaszczytu, źródłem bohaterstwa i patriotyzmu, wyrazem najwyższej czci i honoru.

Socjalizm przetwarzają swym wysiłkiem twórczym w rzeczywistość już dziś przodujący ludzie naszego narodu przodownicy pracy, entuzjaści współzawodnictwa, racjonalizatorzy, wynalazcy — ta wielka armia twórców pracy, która w codziennym, ofiarnym wysiłku kształtuje byt i przyszłość narodu.

Otoczmy więc czcią i szacunkiem tych przodujących ludzi i ich twórczy wysiłek.

Niech żyją przodownicy pracy — nowi przodujący ludzie naszego narodu!

„Budujemy nową, szczęśliwą Ojczyznę"

Listy kobiet polskich

do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). — Kobiety polskie, zrzeszone w związkach zawodowych, kołach gospodyń wiejskich, w Lidze Kobiet, wysyłają setki listów i adresów do Józefa Stalina, w których składają Mu najserdeczniejsze życzenia oraz wyrażają wdzięczność za oswobodzenie ojczyzny przez Armię Radziecką i pomoc Związku Radzieckiego w budowaniu nowej szczęśliwej Polski.

„Kobiety stolicy Polski, zniszczonej przez faszystowskich barbarzyńców i wyzwolonej dzięki bohaterskim wysiłkom armii i narodów ZSRR, ślą Wam najgorętsze życzenia w dniu 70 rocznicy Waszych urodzin — czytamy w liście warszawskiej organizacji Ligi Kobiet — przyrzekamy, iż wychowamy naszych synów i nasze córki na prawdziwych budowniczych sprawiedliwego i szczęśliwego jutra. Będziemy pracowały szybciej i lepiej dla przyśpieszenia budowictwa fundamentów socjalizmu w Polsce i dla zabezpieczenia pokoju".

Obok listów zbiorowych wie le kobiet pisze również listy indywidualne, wyrażające głęboką miłość i wdzięczność dla Przywódcy obozu postępu i pokoju.

Wzruszający list dolnośląskiej chłopki Reginy Mazur

Oto, jak wyraża swe serdeczne uczucie dla Generalissimusa Stalina Regina Mazur ze wsi Oziek, pow. olawskiego:

„Kochany Towarzyszu Stalin! Życzę Towarzyszowi długiego zdrowia i pomyślności, bo jakby nie Wy i Wasza Partia, to by my już dawno nie żyli, albo by my byli we wielkim nieszczęściu i nędzy.

Mój ojciec był drwalem i pracował w lesie u arcyksięcia Habsburga w pow. żywieckim i musiał utrzymać naszą mamę i nas pięcioro dzieci. Przy tej pracy ojca zabiło i matka nie dostała żadnej zapomogi. Brat najstarszy miał 10 lat, a najmłodszy 5 tygodni i żyliśmy w wielkiej nędzy, bo matka nie mogła nas utrzymać. Do szkoły nie chodziło żadne, bo my nie mieli ubrania, a brat musiał iść do pracy w lesie, a jak ja miałam 7 lat, to siostra starszą musiałam iść na służbę.

Pierwsze buty miałam na nogach, jak miałam 8 lat, a w domu te my jedli dwa razy na dzień kwas z kapusty i ziemniaki bez omasty. A nie tylko ja miałam taką biedę, bo było takich ludzi tysiąc w Polsce, co tak żyli, a teraz jest opieka i sieroty się nie chowają na bruku jak za rządów sanacyjnych. Jak wyszłam za mąż, to mąż pracował w kopalni, później go zredukowali i byliśmy bez środków do życia. Na wiosnę poszliśmy pracować do majątku u dziedzica Gniazdowskiego, to się pracowało od 5 rano do zachodu słońca. Razem z mężem my zarabiali 2,5 zł.

Potem mąż dostał po zmarłym bracie 2,5 morgi ziemi w górach i tak my żyli do 1945 roku.

Dzięki Towarzyszowi Stalinowi, jak nas wyzwoliła Armia Radziecka, to my mieli wielką radość, bo nie trzeba li wojsko radzieckie w naszej wsi. Pojechali my wtedy na Ziemie Odzyskane i tu my dostali gospodarkę 9 ha i żyje się nam dość dobrze.

Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Ja jestem agitatorką i wszystkim ludziom mówię, co nam dał Związek Radziecki i Towarzysz Stalin. Takich rodzin jak my jest w Polsce tysiące, co zawdzięczają Towarzyszowi ocalenie i oni ze mną życzą Towarzyszowi długiego życia i pomyślnej pracy, żeby już nigdy nie było na świecie wojny, wyzysku i nędzy i żeby wszyscy robotnicy i chłopi byli braćmi i żyli za Towarzysza przykładem.

Mazur Regina
Wieś Oziek, gm. Godziszkowice, pow. Olawa.

* * *

Pracownice spółdzielni pracy „Pasmanit", wyznaczały klasę, która ilustruje wielkie przemiany, jakie zaszły na skutek zwycięstwa obozu socjalizmu w Polsce. Pokazuje ona z jednej strony kobiety przy ciężkiej, nieproduktywnej pracy w prymitywnych warunkach oraz za niedbanie dzieci, z drugiej strony, kobiety, wykonujące zespołową pracę produkcyjną przy pomocy nowoczesnych urządzeń technicznych i piękne dziecińce, które z matek pracujących zdjęły trwogę o dzieci.

Sprawa patriotyzmu

Siła patriotyzmu radzieckiego polega na tym, że jego podstawą są nie przesądy rasowe i ideologiczne, lecz głębokie oddanie i wierność narodu wobec swej Ojczyzny Radzieckiej, bratnia przyjaźń mas pracujących wszystkich narodów naszego kraju. Patriotyzm radziecki kojarzy harmonijnie tradycje narodowe i ogólne interesy żywotne całego ludu pracującego Związku Radzieckiego. Patriotyzm radziecki nie dzieli, lecz przeciwnie, zespala wszystkie narody i narodowości naszego kraju w jedną bratnią rodzinę. W tym właśnie należy dopatrywać się pod staw niezłomnej i coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni narodów Związku Radzieckiego. Równocześnie narody ZSRR szanują prawa i niepodległość narodów obcych krajów i zawsze wykazywały gotowość do współżycia w pokoju i przyjaźni z sąsiednimi państwami. W tym należy dopatrywać się pod stawy rosnących i zacieśniających się więzi naszego państwa ze wszystkimi miłującymi wolność narodami.

Ludzie radzieccy nienawidzą niemieckich zabor ców nie dlatego, że są oni narodem obcym, lecz dla tego, że przyprawili oni nasz naród i wszystkie miłujące wolność narody o niezliczone nieszczęścia i cierpienia. Naród nasz od dawna powiada: „Nie za to wilka biją, że jest szary, lecz za to, że zjadł owce".

JÓZEF STALIN

(„O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego).

Listy wdzięczności

do Generalissimusa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

pragnąc iść śladem i ramię w ramię z najlepszymi robotnikami i przodownikami pracy Polski Ludowej — my, pracownicy Oddziału Wojewódzkiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych we Wrocławiu — postawieczy od nowa Zakład nasz na Ziemiach Odzyskanych, zmazywając dłużnie od niczego — rozpoczynamy dziś Centralą Wojewódzką z 23 placówkami powiatowymi i dając w b. roku pięciokrotną produkcję w stosunku do roku 1946 w ubezpieczeniach, wykonaczęsy plan 3-letni do dnia 10 listopada 1949 r. i plan roczny na rok 1949 do dnia 30 listopada 1949 r. w 104 proc., składamy nasz hołd i najlepsze życzenia

WIELKIEMU STALINOWI.

W dalszym ciągu listu pracownicy PZUW wymieniają 12 zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. M. in. zobowiązali się:

Sprawdzić i zlecić do wypłaty do dn. 21 bm. wszystkie operatywy pogorzelowe, które wpłyną do 15 bm.; wyprzedować wszelkie zaległości w referacie technicznego - ubezpieczeniowym; zlecić do wypłaty szkody, które wpłynęły do 1 bm. w zakresie ubezp. zwierząt; w referacie szkodowym zlecić wypłatę szkód, które wpłyną do 15 bm.; podnieść produkcję ubezpieczeń blokowych i skontrolować wszystkie inspektoraty powiatowe.

Proces agentów

wywiadu francuskiego we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

de Mere i konsul Monge dawali oskarżonym Bukisowowi, Feldeisenowi, Hildowi i Kuhlmannowi odpowiednie wytyczne i zadania, ci zaś poczynili szereg kroków, zmierzających do wprowadzenia w życie otrzymanych instrukcji w czyn.

Równolegle z akcją sabotażowo - dywersyjną wymienieni przedstawiciele francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce uprawiali szpiegostwo przeciwko Państwu Polskiemu. Informacje szpiegowskie z dziedziny wojskowej dotyczyły jednostek polskich sił zbrojnych ze szczególnym uwzględnieniem lotnictwa. Informacje gospodarcze dotyczyły całokształtu obiektów przemysłowych a przede wszystkim górnictwa i metalurgii. Informacje polityczne dotyczyły stosunków wewnętrznych w partiach politycznych oraz instytucjach państwowych.

Oskarżeni przekazywali raporty wywiadowcze przez konsulat francuski we Wrocławiu do ambasady francuskiej w Warszawie, początkowo na ręce mjr Humm'a a potem — de Mere.

W wyniku likwidacji przez władze bezpieczeństwa w połowie marca 1949 r. siatki wywiadu francuskiego, działalność szpiegowsko-sabotażowych została przerwana, a akcja dywersyjno - sabotażowa udaremniona.

ROLA GŁÓWNEJ AGENTKI

Jednym z wybitniejszych agentów francuskiej siatki wywiadowczej była Yvonne Bassaler, która w kwietniu 1946 roku przyjechała do Paryża w celu wydania materiałów szpiegowskich nadchodzących z Polski. Od 1947 roku sekretarka w konsulacie francuskim we Wrocławiu przejęła od Wiktora Jałoszyńskiego kierownictwo zorganizowanej już uprzednio siatki wywiadowczej, wydając jej członkom instrukcje i polecenia oraz gromadząc dostarczane materiały szpiegowskie.

W swej działalności szpiegowskiej Bassaler posługiwała się osobnikami, uprawiającymi już przed zwerbowaniem do pracy wywiadowczej, wroga działalność przeciwko Państwu Polskiemu w szeregach organizacji konspiracyjnych, jak „WIN" i innych. Agenci jej, jak np. oskarżony Jan Kubisiak i Maria Kubisiak należeli najpierw do nie legalnej AK, a następnie do WIN w Poznaniu.

SIEĆ SZPIEGOWSKA W OKOLICACH WAŁBRZYCHA

Osk. Jan Kubisiak został zwerbowany do pracy na rzecz wywiadu francuskiego za wynagrodzeniem pieniężnym przez Jałoszyńskiego i używał pseudonimu „V 2". Kubisiak prowadził ożywioną działalność wywiadowczą, także zwerbował do siatki szpiegowskiej szereg osób, które dostarczały mu ważkich informacji. Kubisiak za pracę szpiegowską łącznie otrzymał 600.000 zł.

Osk. Bazyli Bukisow zwerbowany w maju ub. roku w Krakowie przez mjr. Humm, sporządzał raporty wywiadowcze i plany obiektów na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego, śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego i systematycznie przekazywał je do de Mere, podpisując je pseudonimem „Martin".

W listopadzie ub. roku Bukisow został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim we Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zaściankowej powiatowej wojewódzka wrocławskiego, w celu ustalenia położenia wojskowych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

De Mere zadanie to otrzymał od brytyjskich organów wywiadowczych. W pierwszych dniach marca br. Bukisow otrzymał od „sekretarza - archiwisty" ambasady francuskiej polecenie wyborowania ok. 10 agentów z okolic Wałbrzycha, w celu zorganizowania dwóch dywersyjno-sabotażowej, która przez systematyczne uszkadzanie maszyn i zasypywanie chodników miała niszczyć kopalnie wałbrzyskiego okręgu węglowego. Aresztowanie przeszkodziło Bukisowowi wykonanie zleconych mu czynów. Za swą pracę na rzecz wywiadu otrzymał on łącznie 1.100.000 zł.

Rezydenci francuskiej sieci dywersyjno - szpiegowskiej szczególnie chętnie opierali się w swej pracy przeciwko Polsce na elementach hitlerowskich. Agentem tego pokroju był obywatel francuski narodowości niemieckiej, osk. Józef Feldeisen, który uzyskiwał i przekazywał centrali wywiadu francuskiego wiadomości o pierwszorzędnym znaczeniu dla obronności Państwa Polskiego.

MIELI ZNISZCZYĆ HUTĘ SZKŁA POD ŻARAMI

W połowie października ub. r. Feldeisen na polecenie de Mere kazał zwerbowanemu przez siebie członkowi dawnej partii hitlerowskiej, Rudolfowi Hilscherowi zniszczyć Hutę Szkła w Kunicach w pow. Żary. Za cel zamierzenia zostały również porzyżowane przez władze bezpieczeństwa.

Innym czynnym hitlerowcem, osobście kontaktującym się z de Mere był Wilhelm Hild, któremu za udzielanie wiadomości, stanowiących tajemnice państwowa obiecano francuski paszport. Hild zdobył i przekazał de Mere różne dane o wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym i inne.

MIELI ZATRUWAĆ GÓRNIKÓW

Przekazał on także próbkę kopaliny, mającej ważne znaczenie dla obrony państwa. Konsul francuski we Wrocławiu, Guy Monge zlecił Wilhelmowi Hild'owi dokonywanie przy pomocy grupy zorganizowanej przez tegoż oskarżonego, systematycznego sabotażu w kopalniach węgla. Polecił mu m. in. uszkadzać urządzenia wentylacyjne, w celu systematycznego zatruwania pracujących górników gazami trującymi. Realizacji zleconych mu aktów dywersyjnych zapobiegła interwencja władz bezpieczeństwa.

Ob. francuski narodowości niemieckiej Albert Hoffmann (zamieszkały (pow. Dziedzicowski) udzielał za wynagrodzeniem różnych informacji wojskowych i gospodarczych. Hoffmann podjął się również dokonywania aktów dywersyjnego sabotażu w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie.

Konsul Monge w szczególności polecił mu podpalić magazyny z gotową produkcją i surowcami oraz zniszczyć miejscową elektrownię.

W zakończeniu akt oskarżenia precyzuje wine poszczególnych oskarżonych, podając kwalifikację prawną ich czynów.

Związek Zawodowy Dziennikarzy RP i Polski Związek Wydawnictw Prasowych, jednomyślną uchwałą zarządów głównych obu organizacji, postanowiły dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu wydać łączny dla wszystkich pism codziennych, specjalny

Dodatek ilustrowany

poświęcony życiu i działalności

Józefa Stalina

Dodatek załączany będzie do numerów jubileuszowych, które ukażą się 21 bm.

Odznaczenie przewodniczącego CRZZ A. Zawadzkiego

WARSZAWA, (PAP) — W związku z 50 rocznicę urodzin i uznaniu wybitnych zasług w pracy społeczno-politycznej i w dziele budownictwa Polski Ludowej, Prezydent RP nadał gen. Aleksandrowi Zawadzkiemu, sekretarzowi KC PPR i przewodniczącemu CRZZ, order „Sztandar Pracy" I-ej klasy.

Zakończenie gwiaździstej sztafety

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 15 bm. do Warszawy przybyły z całego kraju sztafety młodzieżowe, niosące dary i meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież polską dla uczczenia wielkiej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W związku z przybyciem sztafet w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta akademia.

Wzmaga się współzawodnictwo pracy

Ponad 18 milionów książek

da w ciągu roku »Książka i Wiedza«

WARSZAWA (PAP). W ramach współzawodnictwa dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, „Książka i Wiedza" Spółdzielnia cały swój roczny plan produkcyjny przedterminowo, na dzień 13 grudnia.

Plan przewidywał wydanie łącznie 16.720.000 egzemplarzy książek o łącznej objętości 218.853.000 odbitek arkuszy drukarskich. Już na dzień 13 grudnia produkcja „Książki i Wiedzy" wyniosła 16.754.000 egzemplarzy książek i 219.472.000 odbitek.

W tej liczbie znajdują się m. in. książki:

„Krótki kurs historii WKP (b)", który w bieżącym roku wyszedł w nakładzie 1.150.000 egzemplarzy.

Stalin „Dzieła" t. I — 250.000 egzemplarzy.

Stalin „Dzieła" t. II — 250.000 egzemplarzy.

Lenin „Dzieła" t. XIV — 250.000 egzemplarzy.

Lenin „Marks, Engels, Marksizm" — 100.000 egzemplarzy.

Stalin „Zagadnienia Leninizmu", 110.000 egzemplarzy.

„Krótki życiorys J. Stalina" — 250.000 egzemplarzy.

oraz wiele innych zasadniczych dzieł Marksizmu - Leninizmu.

„Książka i Wiedza" wydała w br. również wiele dzieł z zakresu literatury pięknej. Tak np. wyszły:

Bolesława Prusa „Placówka" — 225.000 egz.

Bolesława Prusa „Faraon" — 215.000 egz.

Połewoja „Powieść o prawdziwym człowieku" — 203.000 egzemplarzy.

Wandy Wasilewskiej „Ojczyzna" 223.000 egz.

M. A. Nexö „Czerwony motten" — 195.000 egz.

Wydawnictwo podjęło w br. tak doniosłe prace, jak zlecone mu przez KC PZPR wydanie dzieł zebranych Lenina i Stalina.

W grudniu br. ukazały się już pierwsze tomy tego wydania, w tym XIV t. Lenina, zawierający kapitalne dzieło Marksizmu - Leninizmu „Materializm i empiriokrytycyzm".

Bolesław Bierut

Zwycięski Wódz nowej epoki

(Fragmenty artykułu z Nr. 6 »Nowych Dróg« poświęconego 70-ej rocznicy urodzin Józefa Stalina)

Stalin... imię to wyrosło na przełomie dwóch epok. Gińąca — doprowadziła do największego pogrębienia człowieka. Nowa — rozpłomienia się coraz potężniejszym blaskiem zwycięstwa jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa.

* * *

Stając na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie tyranii imperialistycznej, realizując w tej walce sojusz robotników z chłopstwem pracującym i masami ludowymi, prowadzącymi walkę narodowo-wyzwoleńczą — partia proletariatu wznosi sztandar wyzwolenia w imieniu olbrzymiej większości społeczeństwa przeciwko jego zmikomej mniejszości. Hegemonia klasy robotniczej zmierza do realizacji przez proletariat wielkiej misji rewolucyjnej w celu zmiany stosunków społecznych w interesie olbrzymiej większości ludzi na całym świecie i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

Oczyścić ludzkości drogę rozwoju i twórczego postępu przez zerwanie z niej kajdan klasowego ucisku i wyzysku, zbudować społeczeństwo bezklasowe — oto cel rewolucji proletariackiej, oto podstawowe i naczelne zadanie programowe dyktatury proletariatu. Poprzez dyktaturę proletariatu realizują się dążenia wyzwoleńcze całego ludu pracującego, wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Hegemonia proletariatu jest rewolucyjnym przeciwstawieniem się dotychczasowej hegemonii burżuazji, która narzuciła ludzkości dyktaturę imperializmu. Imperializm skupia pod swą władzą nie tylko potężne środki gospodarcze. Dysponuje on również aparatem państwowym i zespołem środków politycznych, w których wielostronne formy oszustwa splatają się na przemian z metodami bezlitosnego terroru i gwałtu. Przy pomocy oszustwa i gwałtu burżuazja imperialistyczna sprawuje swą hegemonię nad olbrzymią większością wyzyskiwanych i tyranizowanych przez nią ludzi.

Wysuwając w nowiatce za tą nadbudowę społeczną, która strzegła i chroniła ustrój tyrani i wyzysku, głosząc, że jest to ustrój niezmienny i nieuniknionym — klasa robotnicza pomaga podnieść się i wyprostować wszystkim pogrębionym i uciemiężonym, wszystkim dźwigającym jarzmo burżuazyjnego ustroju społecznego.

Rewolucja Stalin mówił w 10 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„W przeszłości rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał".

Tak się rzecz miała podczas wyzwoleńczych ruchów niewolników. Tak się rzecz miała w okresie powstań chłopów pańszczyźnianych. Tak się rzecz miała w okresie znanych „wielkich" rewolucji w Anglii, we Francji, w Niemczech, nie mówię o Komunie Paryskiej, która była pierwszą, pełną chwały, bohaterską, aczkolwiek nie wieńczoną powodzeniem, próbą proletariatu zwrócenia historii przeciw kapitaliźmowi.

Rewolucja październikowa różni się zasadniczo od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy najrewolucyjniejszej klasy ze wszystkich klas uciskanych, jakie istniały dotychczas, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

„Właśnie dlatego zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu świata towego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata". (J. Stalin „Zagadnienia Leninizmu", str. 184).

Rewolucja proletariacka, to znaczy rewolucja socjalistyczna, oznacza narodziny nowej ery w dziejach ludzkości, ponieważ wprowadza ona gruntowny przełom w całokształcie stosunków społecznych: ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i ideologicznych, wprowadza gruntowny przełom w życiu mas pracujących i w życiu codziennym każdego człowieka. Rewolucja proletariacka to rewolucja, w której proletariat obejmuje przewodnictwo w walce wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o nowy lepszy ustrój społeczny, w walce o nową erę dziejów ludzkich.

Formą polityczną stosunków społecznych w okresie przejściowym od starego do nowego ustroju, od kapitalizmu do socjalizmu jest państwo dyktatury proletariatu.

Teorię i taktykę rewolucji proletariackiej w ogóle i dyktatury proletariatu w szczególności wypracowali i nakreślili Lenin i Stalin. W myśl tej teorii i taktyki organizowali siły do walki rewolucyjnej i kierownictwo tą walką.

Dookoła pojęcia „dyktatury proletariatu" wytworzyło się wiele błędnych poglądów i nieporozumień, m. in. również i nas w Polsce. Dlatego celowym będzie powołać się na kilka cytatów Lenina i Stalina, na rozostawiających żadnych wątpliwości.

Dyktatura proletariatu — to władza rewolucyjna, opierająca się na przemocy nad burżuazją. Oto, co mówi Lenin:

„Dyktatura proletariatu nie jest zakończeniem walki klasowej, lecz jest jej kontynuowaniem w nowych formach. Dyktatura proletariatu jest to walka klasowa proletariatu, który zwyciężył i wziął w swe ręce władzę polityczną, walka przeciw burżuazji zwyciężonej, ale nie unicestwionej, która nie przestała istnieć i nie przestała stawiać oporu, która spotęgowała swój opór".

(W. Lenin — przedmowa do przemówienia „O oszukiwaniu ludu za pomocą haseł". Dzieła tom XXIV, str. 311).

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce po zwycięstwie władzy ludowej, w której hegemonem jest proletariat, walka klasowa nie znikła, lecz ma w nowych formach, ponieważ klasy reakcyjne — zwyciężone, ale nie unicestwione, starają się usiłować stawiać oporu, a nawet potęgują ten opór, zmieniając jego formy.

„Dyktatura proletariatu — mówi Lenin — jest to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem, awangardą ludu pracującego i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego (chłopstwo, drobni rzemieślnicy, inteligencja itd., lub ich większością, sojuszu przeciw kapitaliźmowi, sojuszu, mającego na celu obalenie władzy kapitału, całkowite zdławienie oporu burżuazji i prób restauracji z jej strony, sojuszu mającego na celu ostateczne stworzenie i utrwalenie socjalizmu".

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce władza ludowa opiera się na sojuszu klasy robotniczej z nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, sojuszu, którego cele nie różnią się od sformułowanych wyżej przez Lenina.

I wreszcie:

„Dyktatura proletariatu... — mówi Lenin — nie jest tylko przemocą nad wyzyskiwaczami i nie jest nawet głównie przemocą. Ekonomiczna podstawa tej przemocy rewolucyjnej, rękojmią jej żywotności i powodzenia jest to, że proletariat reprezentuje i uzewnętrznia wyższy typ społecznej organizacji pracy w porównaniu z kapitalizmem. W tym właśnie tkwi rękojmia, że tym źródło siły i rękojmia niechybnego, całkowitego zwycięstwa".

(W. Lenin „Dzieła wybrane", tom II).

Na czym polega wyższy — w porównaniu z kapitalizmem — typ społecznej organizacji pracy? Na socjalistycznych formach walki władania środkami produkcji, na planowym regulowaniu procesów gospodarczych, na socjalistycznych metodach pracy, opartych o współdziałanie, niemożliwe w ustroju kapitalistycznym.

Takie cele postawiła i urzeczywistnia budujące fundamenty socjalizmu władza ludowa w Polsce.

„Dyktatura proletariatu — mówi tow. Stalin — jest napięciem procesów proletariackiej, jej organem, jej najważniejszym punktem oparcia, powołanym do życia po to, aby po pierwsze, zgnieść opór obalonych wyzyskiwaczy i utrwalić swe zdobycze, po drugie, doprowadzić rewolucję proletariacką do końca, doprowadzić rewolucję do zupełnego zwycięstwa socjalizmu".

(J. Stalin, „Zagadnienia Leninizmu).

Dzięki zwycięstwu rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu w ZSRR, dzięki pomocy Stalina i narodu radzieckiego — Polska i inne państwa wyzwolone przez Armię Radziecką z przemocy imperialistycznych najeźdźców hitlerowskich mogą rozłożyć dziś funkcje dyktatury proletariatu w formie demokracji ludowej.

Demokracja ludowa jest olbrzymim osiągnięciem historycznym, które naród nasz i narody krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką zawdzięczają zwycięstwu dyktatury proletariatu w ZSRR, dokonanemu pod kierownictwem partii Lenina — Stalina. Demokracja ludowa, umacniając kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej, zabezpieczy niezłomnie narodowi polskiemu zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

O zwycięstwie tym możemy mówić z tak głębokim przekonaniem i wiarą właśnie dlatego, że mamy przed sobą historyczne doświadczenie oraz wzór drogi i walki, którą kierowali Lenin i Stalin, a która doprowadziła do zwycięstwa nawet u nas w ZSRR. Doświadczenie historyczne ostatnich dziesięcioleci potwierdziło w pełni słuszność teorii Marksizmu i Leninizmu, potwierdziło ogromną doniosłość zgodności idei naukowej z praktyką rewolucyjną, kształtując zaś naszą świadomość w duchu wielkiej rewolucyjnej ideologii proletariatu — ideologii nowej epoki — dało nam niezawodną busolę w codziennej pracy praktycznej.

* * *

Wielka Rewolucja Październikowa stworzyła epokowy zwrot w dotychczasowym rozwoju historii świata. Mierzyć jej znaczenie ramami narodowymi czy geograficznymi było by wielkim błędem. Nie ocenia by jej bynajmniej w podobny sposób zjednoczone proletariaty siły klasowe, broniące systemu imperialistycznego, w którym rewolucja proletariacka uczyniła potężny wyłom.

Próby likwidacji „wyłomu" podejmowane w latach 1919 — 1921 przez koalicję imperialistyczną 14 państw" skończyły się niepowodzeniem i musiały być zaniechane. Nie ma cudu czad trzeszczeć w wielu ogniwach. Pozostawała wówczas na dzieja, że pierwsza w świecie dyktatura proletariatu nie utrzyma się wobec trudności, za równo wewnętrznych, jak i organizowanych planowo przez toczenie kapitalistyczne. Okazało się, że dyktatura proletariatu potrafiła nie tylko sprostać wszystkim trudnościom, ale w walce z nimi umacniała się, hartowała, urastała w potęgę. W ciągu 18 lat z kraju zacofanego ekonomicznie uczyniła kraj kwitnący i społeczeństwo zwarte, rosnące, jednolite, rozwijające swą nową kulturę i gospodarkę socjalistyczną w tempie niespotykanym dotychczas w dziejach. Wówczas misję likwidacji „wyłomu" podjęła najbardziej agresywna i buńczuczna „oś faszystowska", podszczuwana w tym dziele imperializmu przez rządy innych państw imperialistycznych.

Próba skończyła się sromotną katastrofą i rozwinęła agresorów, a „wyłom" we froncie rozszerzył się znacznie. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie nowe tego rodzaju próby osłabiły się skończyć ostatecznym zdławieniem się całego imperialistycznego, reakcyjnego.

Siłą kierującą zwycięską rewolucją i utrwaleniem dyktatury proletariatu oraz jej wszystkimi zdobyczami była partia leninowska. Towarzysz Stalin mówi w przytoczonym wyżej cytacie, że od chwili zwycięstwa rewolucji „partia nasza z siły *narodowej* przekształciła się w siłę, w przewaźnej mierze *międzynarodową*, siłę że głęboko trafne okazały się te słowa w świetle doświadczenia minionego okresu, jakże trafnie odźwierciedlają dzisiejszą rolę WKP(b). Partia zbudowana przez Lenina i Stalina jest wzorem partii proletariackiej, która potrafiła skupić pod swym sztandarem wielomilionowe masy pracujące i zyskać wśród nich najwyższy autorytet i bezgraniczne zaufanie. Jest ona wzorem partii, która zawsze wysoko niosła sztandar internacjonalizmu, nie szczędząc sił, aby wzmacniać i rozszerzać związek mas pracujących całego świata. Rolę partii, uczucia i przywiązania jakie budzi ona w swych ofiarnych, zwartych, wojowych szeregach wyraził Towarzysz Stalin nad trumną Lenina, składając w imieniu partii wielką przysięgę, porywającą do dalszych czynów.

„My, — komuniści — jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stowarzyszamy armię wielkiego stratega proletariackiego, armię towarzysza Lenina. Nie ma na świecie większego ponad zaszczyt należenia do tej armii. Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której twórcą i kierownikiem jest towarzysz Lenin..."

(Historia WKP(b) Krótki kurs).

Tak jak Lenin strzeże towarzysz Stalin ponad wszystko czystości ideologicznej partii, uczy ją poznawać naukę Marksizmu-Leninizmu i wnikać ją z praktyką rewolucyjną. Uczy ją walczyć i wzmacniać odchyleniami ideologicznymi, z oportunizmem, z sektoryzmem i z lewicowością. Szczególną troską otacza sprawę jak najbliższej codziennej łączności organizacji partyjnych z pracującymi masami robotników i chłopów. Bu dzi w partii czujność rewolucyjną i przekazuje jej swoją wielką wiedzę stratega, umiejącego stosować elastyczną, przemyślaną taktykę w oparciu o dokładną analizę konkretnych warunków akcji.

Pod kierownictwem towarzysza Stalina WKP(b) ani na chwilę nie traciła z oczu perspektywy międzynarodowej i związku swych zadań z wielką ideą wyzwoleńcza, która nurtowała coraz silniej w sercach i umysłach milionów ludzi uciskanych i wyzyskiwanych we wszystkich krajach świata. Im silniej występowały skutki ogólnego kryzysu, którym dotknięty jest cały system gospodarki kapitalistycznej — tym wyraźniejszy stawał się dla mas pracujących międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej, jej wielkie przemowe i ogólnoświatowe znaczenie.

Podkreślając nieustannie olbrzymie znaczenie teorii dla prawidłowego kierowania ruchem społecznym, dla uniknięcia błędów w polityce, dla słusznej oceny wydarzeń i trafnego przewidywania ich rozwoju — Stalin ostrzegał przestrzegał przed książkowym, doktrynerskim, sztywnym jej traktowaniem.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać tę teorię nowymi wnioskami, umieć ją *rozwijać i posuwać naprzód* nie cofniąc się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę teorii — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej.

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczna działania". (Historia WKP(b) Krótki kurs).

Po śmierci Lenina trockiści i prawicowi oportuniści pod pozorem obrony teoretycznych zabiorów Marksizmu - Leninizmu, które najwulgarniej wypaczali — usiłowali podważyć wewnętrzną spoistość partii i wzbudzić nieufność do jej kierownictwa. Gdy zmierzała ona się sytuacji wymagającą zmiany planu strategicznego, gdy od etapu odbudowy gospodarczej partia przechodziła do planowego budowania społeczeństwa socjalistycznego — trockiści przeciwstawili wyszłom partii argumenty" o niemożności zbudowania socjalizmu w jednym kraju — zwłaszcza tak zacofanym ekonomicznie jak Rosja.

Cóż było podłożem tej argumentacji, która okazała się nie tylko tchórzliwym nakierowstwem i niewiarą w siły klasy robotniczej ale i zamaskowaną dywersją, mającą na celu podważenie od wewnątrz państwa proletariackiego?

Podłożem było fałszywe ujęcie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, fałszywe ujęcie istoty hegemonii klasy robotniczej w socjalistycznej przebudowie warunków życia szerokich proletariackich i półproletariackich warstw ludu pracującego.

Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania trockizmu, ujawnił ich ukryte klasowo, oportunistyczne podłoże i rozwinął dalej leninowską teorię i możliwości i konieczność budowy socjalizmu w ZSRR. „Proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów — pisał towarzysz Stalin — odbywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmacniać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju". Zadanie budowy socjalizmu postawione zostało przez towarzysza Stalina jako zadanie umacniania przesłanek rewolucji światowej.

Stalinowski plan strategiczny nigdy nie traci związku z sytuacją międzynarodową, z rolą ZSRR jako awangardy i bastionem światowego ruchu wyzwoleńczego. Ale rozszerza nie wyłomu w światowym froncie imperialistycznym proletariat ZSRR mógł przeprowadzić w ówczesnej sytuacji tylko budując socjalizm.

Gdy partia przystąpiła do planowej przebudowy gospodarczej wysuwając hasło szybkiego uprzemysłowienia kraju i budowy w nowoczesna technikę — prawicowi oportuniści we wspólnym bloku z bandytami trockistowskimi znów usiłowali podważyć jedność partii. Szczególną troską otacza sprawę jak najbliższej codziennej łączności organizacji partyjnych z pracującymi masami robotników i chłopów. Bu dzi w partii czujność rewolucyjną i przekazuje jej swoją wielką wiedzę stratega, umiejącego stosować elastyczną, przemyślaną taktykę w oparciu o dokładną analizę konkretnych warunków akcji.

Pod kierownictwem towarzysza Stalina WKP(b) ani na chwilę nie traciła z oczu perspektywy międzynarodowej i związku swych zadań z wielką ideą wyzwoleńcza, która nurtowała coraz silniej w sercach i umysłach milionów ludzi uciskanych i wyzyskiwanych we wszystkich krajach świata. Im silniej występowały skutki ogólnego kryzysu, którym dotknięty jest cały system gospodarki kapitalistycznej — tym wyraźniejszy stawał się dla mas pracujących międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej, jej wielkie przemowe i ogólnoświatowe znaczenie.

Podkreślając nieustannie olbrzymie znaczenie teorii dla prawidłowego kierowania ruchem społecznym, dla uniknięcia błędów w polityce, dla słusznej oceny wydarzeń i trafnego przewidywania ich rozwoju — Stalin ostrzegał przestrzegał przed książkowym, doktrynerskim, sztywnym jej traktowaniem.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać tę teorię nowymi wnioskami, umieć ją *rozwijać i posuwać naprzód* nie cofniąc się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę teorii — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej.

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczna działania". (Historia WKP(b) Krótki kurs).

Po śmierci Lenina trockiści i prawicowi oportuniści pod pozorem obrony teoretycznych zabiorów Marksizmu - Leninizmu, które najwulgarniej wypaczali — usiłowali podważyć wewnętrzną spoistość partii i wzbudzić nieufność do jej kierownictwa. Gdy zmierzała ona się sytuacji wymagającą zmiany planu strategicznego, gdy od etapu odbudowy gospodarczej partia przechodziła do planowego budowania społeczeństwa socjalistycznego — trockiści przeciwstawili wyszłom partii argumenty" o niemożności zbudowania socjalizmu w jednym kraju — zwłaszcza tak zacofanym ekonomicznie jak Rosja.

Cóż było podłożem tej argumentacji, która okazała się nie tylko tchórzliwym nakierowstwem i niewiarą w siły klasy robotniczej ale i zamaskowaną dywersją, mającą na celu podważenie od wewnątrz państwa proletariackiego?

Podłożem było fałszywe ujęcie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, fałszywe ujęcie istoty hegemonii klasy robotniczej w socjalistycznej przebudowie warunków życia szerokich proletariackich i półproletariackich warstw ludu pracującego.

Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania trockizmu, ujawnił ich ukryte klasowo, oportunistyczne podłoże i rozwinął dalej leninowską teorię i możliwości i konieczność budowy socjalizmu w ZSRR. „Proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów — pisał towarzysz Stalin — odbywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmacniać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju". Zadanie budowy socjalizmu postawione zostało przez towarzysza Stalina jako zadanie umacniania przesłanek rewolucji światowej.

Stalinowski plan strategiczny nigdy nie traci związku z sytuacją międzynarodową, z rolą ZSRR jako awangardy i bastionem światowego ruchu wyzwoleńczego. Ale rozszerza nie wyłomu w światowym froncie imperialistycznym proletariat ZSRR mógł przeprowadzić w ówczesnej sytuacji tylko budując socjalizm.

Gdy partia przystąpiła do planowej przebudowy gospodarczej wysuwając hasło szybkiego uprzemysłowienia kraju i budowy w nowoczesna technikę — prawicowi oportuniści we wspólnym bloku z bandytami trockistowskimi znów usiłowali podważyć jedność partii. Szczególną troska

Bolesław Bierut

Zwycięski Wódz nowej epoki

(Dokończenie ze str. 3-ej)

łzę, sprawa przypadku. Strategia i taktyka walki politycznych ma wiele wspólnego z strategią i taktyką wojskową. Doświadczenie wojskowe kształtowało się u towarzysza Stalina w procesie wojny donowej, w czasie której partia stawiała go na najbardziej zagrożonych i odpowiedzialnych odcinkach frontu. Jego cecha wybitną jest właśnie to, że umie uogólniać każde doświadczenie w jasne, teoretyczne wnioski. „Bitwy, w których wojskami radzieckimi kierował towarzysz Stalin, stanowią najwybitniej sze wzory wojennej sztuki operacyjnej" — czytamy w „Życiorysie". Był zarówno praktykiem wojny, jak i jej teoretykiem, ponieważ jest głębokim myślicielem.

Wojna współczesna to przede wszystkim nauka i organizacja, jedna z dziedzin nauki społecznej. Towarzysz Stalin w dziedzinie problemów społecznych jest niewątpliwie największym uczonym i największym organizatorem, jakiego zna świat współczesny.

Naród radziecki i wszystkie narody Europy zawdzięczają towarzyszowi Stalinowi zwycięstwo w ostatniej wojnie, rozgromienie hord hitlerowskich wyzwolenie z niewoli.

Naród polski zawdzięcza mu poniekąd, że Wojsko Polskie brało ramię w ramię z niezwyciężoną Armią Radziecką i przy jej boku czynny udział w tej wojnie. Dzięki towarzyszowi Stalinowi, dzięki jego wysokiej ocenie zalet bojowych naszego narodu, dzięki jego życzliwej troskliwości i wspaniałomyślności powstało Wojsko Polskie w trakcie wojny, hartowało się w bitwach, zdobywało doświadczenie wojenne, które dziś jest wielką zdobyczą naszego wojska.

Naród polski zawdzięcza towarzyszowi Stalinowi wielki historyczny zwrot w stosunkach między Polską i ZSRR.

Towarzysz Stalin był promotorem i realizatorem zasadniczego przełomu w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim a narodem polskim.

Rachunek krom i krwawych Ukraińców i Białorusi nom ze strony polskich klas pozlagających w ciągu kilku wieków ucisku ziem ukraińskich i białoruskich został wyrównany podczas ostatniej wojny przez ustalenie sprawiedliwej granicy, opartej na zasadach etnograficznych, tworzącej dziś nie mur obcości, lecz granicę łączącą bratnie, głęboko zaprzyjaźnione narody.

Wyrównany został również dzięki towarzyszowi Stalinowi rachunek wiekowiekowych sporów i wzajemnych krzywd między narodem polskim a narodem rosyjskim, sporów, które były zręcznie wykorzystywane przez siły forsujące niemiecką ekspansję na wschód wbrew istotnym interesom obydwu narodów.

Dzięki towarzyszowi Stalinowi Polska Ludowa odrodzona w nowych granicach, oparta o Odrę, Nysę i Bałtyk, jest organizmem państwowym narodowo jednolitym, o zdrowej strukturze gospodarczej, o wielkich możliwościach rozwojowych.

Po uwolnieniu się z więzów kapitalistycznych, hamujących rozwój Polski, po pokonaniu kresu penetracji imperialistycznej, która skrzywiała i wypaczała rozwój Polski, zagrażając jej niepodległości suwerenność Polski jest zabezpieczona.

Teteż zasługi towarzysza Stalina zarówno w dziele wykreszenia Polski jak i zabezpieczenia jej rozwoju, siły i rozkwitu są wielkie.

Dlatego towarzysz Stalin otaczany jest tak głęboką czcią i miłością w Polsce przez wszystkich ludzi pracy, przez wszystkich niekłamanych patriotów.

Zaliczą uraz antyrosyjskie zwłaszcza z okresem ucisku carskiego i podsycjane po Rewolucji Październikowej przez obszarników i burżuazję w szczególności przez piłsudczyne i jej zbrodnicze rządy faszystowskie.

Dziś socjalistyczna kultura narodów radzieckich, a przede wszystkim narodu rosyjskiego jest bodźcem do rozwoju socjalistycznej kultury polskiej opartej na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Dzięki tak głębokiemu przełomowi i dokonywującym się przeobrażeniom politycznym, gospodarczym i kulturalnym zostało zapoczątkowane przekształcenie się narodu polskiego z narodu szlachecko-burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o ileż bardziej zwarty niż poprzednio, o ileż bardziej prężny, twórczy dzięki likwidowaniu sprzeczności klasowych — naród tworzący Rzeczpospolitą bardziej powszechną i bardziej wspaniałą, niż kiedykolwiek w swych dziejach.

Towarzysz Stalin jest nie tylko zwycięzcą w wojnie — jest on również twórcą pokoju. Już w czasie wojny uzgadniał on zasady trwałego powojennego współżycia narodów, niezależnie od ich ustroju, na konferencjach w Moskwie i Jałcie, podtrzymując w Poczdamie walczył skutecznie o utrzymanie zasady rozwoju pokoju demokratycznego. Państwa imperialistyczne wkrótce sprzeniewierzyły się tym zasadom, które podpisały, weszły na drogę organizacji paktów wojennych, odbudowują w Niemczech zachodnich nową bazę agresji.

W wyzwolonych przez Armię Radziecką krajach demokracji ludowej rozwija się przyjazna współpraca narodów między wszystkimi tymi krajami i ZSRR. Jest to wspólpraca twórcza i owocna dla wszystkich. Nie ma w tym współżyciu wzajemnym działu na kraje wielkie i małe, jest ono oparte na wzajemnym poszanowaniu, na wzajemnej wymianie towarów i usług, na wzajemnej pomocy i współdziałaniu. W pierwszych latach trudności żywnościowych i gospodarczych wszystkie kraje demokracji ludowej zwracały się do towarzysza Stalina z prośbą o pomoc i towarzysz Stalin nigdy pomocy tej nie odmawiał. W r. 1945 i częściowo w 1946 Polsce zagrażał głód. Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą żywnościową. Brakowało nam wielu surowców i maszyn, aby uruchomić w pełni przemysł. Towarzysz Stalin spieszył nam zawsze z przyjazną pomocą. Jest to nie tylko pomoc materialna, ale również kulturalna, ideologiczna i ideologiczna. Towarzysz Stalin mówił: „O przyjaźni rzeczywistej świadczą nie słowa, lecz czyny". Kraj nasz i Białoruś bardzo wielu przejawów przyjaźni i pomocy ze strony towarzysza Stalina, który ze szczególną życzliwością i troską odnosi się do naszych spraw i potrzeb, jak i do pokojowego trwałego zaprzyjaźnionych krajów. Jest to wyrazem jego ideowego stanowiska, tego samego stanowiska, które przebijało w jego przemówieniu w r. 1941 o obowiązku pomocy w wyzwoleniu narodom ujarzmionym. Jest to wyrazem wielkiej idei międzynarodowego braterstwa i przyjaźni, którą głosił i urzeczywistnia Marksizm - Leninizm.

Czy doświadczenia klęsk imperializmu, bankructwo jego zakusów, aby siłą zbrojną powstrzymać postępowy rozwój ziemi i dziejów społecznych, któ remu otwarła drogę Wielka Rewolucja Proletariacka, zmieniły kierunek polityki imperializmu? Nie, gdyż klasy posożytnicze nie mogą wyzbyć się swej chciwości, swych dążeń grabieżczych, swej ideologii wyzysku i przemocy. Jakże gorączkowo i chorobliwie szarpią sie one dziś — gdy idea wyzwolenia społecznego rozszerza się i rośnie, pobudzając do walki uciemiężone narody — w nieprzymiego tempie i szlandarem w walce o pokój dla setek milionów ludzi. Towarzysz Stalin wiedzy o pokoju, dynamicznie hordy hitlerowskie. Wal czył o pokój budując socjalizm. Dziś jest wodzem światowego oboru walki o pokój i niepodległość narodów uciskanych przez imperializm, walki o nowego człowieka, o przezwyciężenie wpływów burżuazyjnych w świadomości ludzkiej.

Sędziwy pisarz duński — Martin Andersen Nexö — pisał 10 lat temu:

„Przyszłość należy do idei, której najpiękniejszym wcieleniem jest Stalin".

Idea ta jest socjalizm — budowanie nowego lepszego, szczęśliwszego świata. Marksizm przezbrazil ideę tę w naukę, Leninizm porywał masy pracujące do walki, aby przekształcić ją w czyn w ogniu rewolucji, Stalinizm wydobył z masy niewyczerpane zasoby twórczej, rewolucyjnej energii i pracy, wcielił ją w budownictwo socjalistyczne, zapewnił socjalizmowi zdecydowaną wzrost rosnącą w świecie przewagę.

W zdumiewającym umysłe towarzysza Stalina skoncentrowały się doświadczenia stuletniej walki rewolucyjnej proletariatu i potężne wzloty myśli jego genialnych poprzedników. Wielki uczeń Marksa, Engelsa i Lenina rozwinął wszechstronnie ich osiągnięcia teoretyczne wzbogacając je własnymi doświadczeniami historycznego okresu budownictwa socjalistycznego i drugiej wojny światowej, która — największa z wojen ludzkich była decydującym starciem dwóch ustrojów i dwóch epok. Wypracowaniem zwycięsko socjalizm z tego starcia i przekształcił go w potęgę niezwyciężoną. Jest wodzem i natchnieniem partii, którą tworzył wraz z Leninem, — partii, która zbudowała socjalizm, najsilniejszej partii światowego proletariatu, jego stalowej i niezłomnej awangardy.

Dla klasy robotniczej całego świata imię Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo — ze zwycięstwo sprawy robotniczej, w zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkich.

Właśnie zwycięstwo sprawy robotniczej jest początkiem tej nowej epoki. Dzięki zwycięstwu sprawy robotniczej imię Stalina wyrodło w walce klasowej, przeobraziło się w zdobycz ogólnoludzką. Stało się ono potężną ostoją nowej epoki dziejowej — ery socjalizmu.

Dlatego dziś 70-ta rocznica urodzin towarzysza Stalina budzi wzruszenie w setnych ulbrzymiej większości ludzi pracy na całym świecie.

Zapewniamy Cię, największy humanisto naszych czasów, dołożymy wszelkich starań, abyśmy stali się godni nazwy budowniczych tej kultury i zasłużyli na piękne miano inżynierów dusz ludzkich, które nadałeś pisarzom.

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich: — Leon Kruczkowski, Jarosław Iwasz kiewicz, Zofia Nałkowska, Zofia Rembina, Leopold Lewin, Janina Broniewska, Aleksander Maliszewski, Julian Tuwim, Adam Ważyk, Juliusz Żóławski.

Pisarze polscy do Generalissimusa Stalina

»Twoja nauka jest drogowskazem dla ludów całego świata«

WARSZAWA. (PAP) Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina pisarze polscy wysłali do Moskwy list następujący treści:

Do
Józefa Stalina
Moskwa — Kreml.

Z okazji 70-lecia Twoich urodzin pisarze Polski Ludowej, zrzeszeni w Związku Literatów Polskich, przesyłają Ci najserdeczniejsze życzenia.

Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie.

Twoja nauka stała się drogowskazem dla ludów całego świata.

Twoje dzieło stało się źródłem naszej otuchy i siły w walce o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, o budowę socjalizmu.

Twoja nieugięta wola, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa nad faszyzmem i przyniosła wyzwolenie naszej ojczyźnie, przewodzi obecnie milionom prostych ludzi walczących o pokój.

Twoje imię jest postrachem dla imperialistów.

Twoje imię jest sztandarem pokoju.

Dzięki Twojej nauce i Twoim wskazaniom rozwinęła się w kraju socjalizmu, w atmosferze przyjaźni narodów wyzwolonych z pęt kapitalizmu, nowa kultura, która czerpie swoją siłę z ludu jak Antecusz — z ziemi, kultura socjalistyczna, która jest kulturą prawdziwego humanizmu naszych czasów.

Wybitne osiągnięcia literatury narodów radzieckich, która tyle zawdzięcza Twojej osobistej opiece. Twoim jasnym i mądrym wskazaniom, są dla nas przykładem i zachętą do pracy nad budową kultury socjalistycznej w Polsce.

Dumni jesteśmy, że nasze zakłady od dziś noszą imię Wielkiego Stalina. Zadania wywiązywać z tej nazwy zaloga wykona z honorem ".

W liście do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta czytamy m. in.:

„Załoga naszych zakładów śle Wam, Obywatelu Prezydencie, gorące proletarackie podziękowanie, za spełnienie życzeń naszych robotników. Załoga nasza ze szczerą radością przyjęła wiadomość, że zakłady odtąd będą nosiły nazwę: Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. Jesteśmy dumni z tej nazwy i rozumiemy, jakie ona nakłada na nas obowiązki.

Świadomi, że wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych to najlepsza broń w walce o utrwalenie pokoju na świecie, będziemy pracować coraz wydajniej, zaostrzymy czujność naszą na działalność wroga klasowego, zlikwidujemy postoje i nie dopuścimy do awarii".

Wielki dzień robotników Poznania

Przemianowanie zakładów im. H. Cegielskiego na Zakłady Przem. Metalowego im. J. Stalina

POZNAŃ (PAP). Doniosły dzień 15 grudnia br. — dzień przemianowania zakładów im. H. Cegielskiego na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, cała załoga świętowała uroczyście i radośnie.

Największa w Poznaniu załoga, w której odbyły się uroczystości, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Kilkutysięcy osób zgromadziło się na ulicy przed mikrofonami, aby tą drogą wysłuchać przebiegu zebrania.

Wśród nieopisanego entuzjazmu robotnicy wchodzą na wysłanie listów do Generalissimusa Józefa Stalina i Przewodniczącego Komitetu Obcho Su 70 Rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina — Bolesława Bieruta.

„Ręce robotnikiem w zakładach Waszego imienia — piszą między innymi robotnicy w liście do Generalissimusa Józefa Stalina — zwarszy ty walczyć wiernie o urzeczywistnienie tych ideałów, którym Wy poświęcacie swoje życie i zdrowie. Być robotnikiem w zakładach waszego imienia — znaczy to, wzorując się na radzieckich stachanowskich pieciolatkach, mobilizować całą załogę do wykonania i przekroczenia planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Pracować w zakładach im. Stalina, to znaczy przodować w wyłonaniu planu produkcyjnych w całym polskim przemyśle metalowym.

Przemówienie Thoreza na plenum KC KPF

Walka o pokój i niezależność

głównym zadaniem komunistów francuskich

PARYŻ. (PAP — W ostatnim dniu obrad Plenum KC Komunistycznej Partii Francji przemówienie wygłosił sekretarz generalny Partii — Maurice Thorez, podsumowując wyniki dwudniowej dyskusji.

W centrum naszej działalności stawiamy walkę o pokój i niezależność narodową. Walki tej nie będziemy mogli zakończyć zwycięsko jeśli nie będziemy walczyli o jedność klasy robotniczej i skupienie wszystkich sił demokratycznych i pokojowych. Thorez omówił zagrożenie bezpieczeństwa Francji ze strony reakcyjnych i faszystowskich elementów. Niemcie zachodnich jak również oszczerczą kampanię kół reakcyjnych, wymierzoną przeciwko demokratycznym elementom niemieckim.

Thorez przedstawił politycze imperialistów anglo-amerykańskich i Francji w Niemczech zachodnich politykę Związku Radzieckiego w Niemczech wschodnich. Mówca podkreślił, że utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej klasdzie kres nadziejom imperialistów anglosaskich na całkowite podporządkowanie Niemiec swym agresywnym celom.

Deklaracje nasze, iż naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zaaprobowane zostały przez wszystkich uczestników Francuzów. Jednocześnie były one ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych. Dzisiaj w przededniu 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina tę naszą deklarację uroczyście powtarzamy.

Omawiając rezolucje Biura Informacyjnego Thorez podkreślił konieczność zwalczania kliki Tito. Wskazywał na szybką ewolucję zbrodniczej kliki Tito, która przeszła od odchylenia nacjonalistycznego i porzucenia internacjonalizmu proletariackiego do faszyzmu, mówca stwierdza, że Jugosławia nie jest już wstępem do demokracji ludowej, lecz stała się krajem faszystowskiej dyktatury, wykonującym rozkazy amerykańskich imperialistów.

Należy bez najmniejszych wahań walczyć o linię partii przeciwko wszelkim odchyleniom oportunistycznym, lub sekciarskim. W partii nie mogą istnieć dwie linie. Istnieje tylko jedna linia — rewolucyjna linia proletariatu, leninowsko-stalinowska linia partii komunistycznej. Obecne plenum Komitetu Centralnego jest nowym świadectwem, iż ta linia zwalnia nie została naruszona w naszej jednej organizacji partyjnej.

Będziemy prowadzić klasę robotniczą i lud francuski — pod kierułł Thorez — ku rządowi jedności demokratycznej, który zaspokoi uzasadnione żądania mas pracujących, przywróci swobody demokratyczne i przywiedzie Francję ponownie do obozu demokracji i pokoju. W ten sposób chlubny nasz kraj ku socjalizmowi.

Podziękowanie

Za szczęśliwe przeprowadzenie operacji, oraz za troskliwą opiekę i pomoc lekarską, w czasie mego pobytu w II-ej Klinice Chirurgicznej składam **p. dr. Baderze, p. dr. Koźmińskiemu, siostrze Marii Manjak oraz siostrom i sanitariuszkom z 4-tej sali**

serdeczne Bóg zapłać
WINCENTY KUĆ

K-4992

Ceny świec choinkowych

WARSZAWA. (PAP) Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustaliło rządowej jedności demokratycznej, który zaspokoi uzasadnione żądania mas pracujących, przywróci swobody demokratyczne i przywiedzie Francję ponownie do obozu demokracji i pokoju. W ten sposób chlubny nasz kraj ku socjalizmowi.

WARSZAWA. (PAP) Do Warszawy przybyła grupa 18 nauczycieli i inspektorów polskich, wysłedlonych przez reakcyjny rząd francuski.

Wśród wysiedlonych znajdują się: ob. ob. Piotrowski, Obłamski, Wachowiak, Bieliński, Schultz, Streng, Czabek, Augustyn, małżonkowie Michalak z 7-letnią córeczką, Krieg, Chudy, Kukliński, Piesiewicz, Bar i Paczyński.

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO
»MOTOZBYT«
EKSPOZYTURA REJONOWA
Wrocław, ul. Próchnika 135

Zatrudni natychmiast:

3 KIEROWCÓW na wozy ciężarowe
7 MONTERÓW samochodowych silnikowych
8 MONTERÓW samochodowych podwozłowych
3 STRAŻNIKÓW
3 SPRZĄTACZKI
1 MAGAZYNIERA ogumienia
4 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych. K 5617

Zgłoszenia osobiste w Oddz. Pers. między godz. 10—12.

Czy wiesz, że termin przyjmowania **ogłoszeń i reklam** *do świątecznego numeru*

»SŁOWA POLSKIEGO«

mija z dniem 21 b. m.?

Zlecenia ogłoszeniowe-reklamowe przyjmują:
Biuro Ogłoszeń „CZYTELNIK" — Wrocław, Oławska 10.
„CZYTELNIK" — Jelenia Góra, Konopnickiej 16
„CZYTELNIK" — Wałbrzych, Stalina 2.
„ORBIS" — Kłodzko, Grottgera 1.
W 215
Ogłaszajcie się w świątecznym numerze „Słowa Polskiego".

Telefonem z Sofii

Ostatnie słowo

Od specjalnego wysłannika API

Sofia, 14 grudnia 1949 r.

W procesie Trajcho Kostowa i jego wspólników zapadł wyrok. Wczoraj oskarżeni wygłosili ostatnie słowo. Wszyscy jeszcze raz przyznali się do winy w całej rozciągłości, z wyjątkiem głównego oskarżonego, Kostowa. Ten nadal mówił o tym, że jest niewinny, jakoiwiek poprzednio złożył obszerne własnoręcznie napisane zeznania, w których potwierdza i szczegółowo przedstawia wszystkie zarzucane mu przestępstwa.

Jaki jest cel manewru Kostowa, polegającego na tym, że najpierw sam opisuje swoje przestępstwa, a nawet wypie wszystkich swych współpracowników, a potem przed sądem wypiera się winy, przyznając się tylko do błędów politycznych. Nie może być oczywiście mowy o tym, że chciał naprawdę przekonać sąd czy naród bułgarski, że jest niewinien. Zbyt wiele jest dowodów jego winy, zbyt wiele ciągła go zeznań zarówno współoskarżonych, jak i świadków.

POZOSTAŁ PROWOKATOREM

Postawę Kostowa słusznie określa jego bliski współpracownik, prof. Iwan Stefanow, który powiedział w swoim ostatnim słowie: „Nie mogę zrozumieć, że Trajcho Kostow, który nas w to wszystko wciągnął, nie ma odwagi teraz przyznać się. Pozostał prowokatorem do końca".

Stefanow, który zresztą sam nie jest o wiele lepszy od Kostowa, tym razem przynajmniej powiedział prawdę. Postępowanie Kostowa jest rzeczywiście postępowaniem prowokatora, który pozostał nim do końca. Składając zeznania przed sądem pierwszego dnia rozprawy i odwołując poprzednie, liczył na to, że inni osłaniżeni pójdą za jego przykładem. Tak się jednak nie stało. On i wszyscy inni zostali zdemaskowani w sposób druzgocący. Śmiertelnie raniony wróg chce więc oddać ostatni podstępny strzał, ażeby jeszcze w ostatniej chwili zaszkodzić tym, którym szkodził całe życie: partii i swojemu narodowi.

Taka jest zawsze metoda prowokatorów, że bez skrupułów wciągają innych do swej brudnej roboty, a gdy wszyscy razem się wypują, właśnie główny prowokator krzyczy najgłośniej: „Tu nie ja, to oni!" Ma się Kostow na kim wspierać. Zarówno banda titowska, jak i inne wywiady skompromitowane w procesie Rajka i w procesie Kostowa, także mówią, że nie mają z tymi spra wami nic wspólnego, mimo tylu dowodów ich działalności.

W tym wypadku jednak ostatni strzał śmiertelnie raniono wego wroga jest chybiony. Ostatnia prowokacja Trajcho Kostowa nie udała się. Proces ujawnił źródła i cele jego szpiegowskiej działalności, uzewnił, czyim był agentem.

Cały naród bułgarski na ze branianch fabrycznych, na wiecach i manifestacjach domagał się surowej kary dla zbrodniarza. Zdaje sobie sprawę, że skutki sabotażu w gospodarce przez szereg lat obniżały stopę życiową ludności. Ale nie tylko to jest przyczyną licznawiści mas pracujących do winy w całej rozciągłości, z wyjątkiem głównego oskarżonego, Kostowa. Ten nadal mówił o tym, że jest niewinny, jakoiwiek poprzednio złożył obszerne własnoręcznie napisane zeznania, w których potwierdza i szczegółowo przedstawia wszystkie zarzucane mu przestępstwa.

Jaki jest cel manewru Kostowa, polegającego na tym, że najpierw sam opisuje swoje przestępstwa, a nawet wypie wszystkich swych współpracowników, a potem przed sądem wypiera się winy, przyznając się tylko do błędów politycznych. Nie może być oczywiście mowy o tym, że chciał naprawdę przekonać sąd czy naród bułgarski, że jest niewinien. Zbyt wiele jest dowodów jego winy, zbyt wiele ciągła go zeznań zarówno współoskarżonych, jak i świadków.

POZOSTAŁ PROWOKATOREM

Postawę Kostowa słusznie określa jego bliski współpracownik, prof. Iwan Stefanow, który powiedział w swoim ostatnim słowie: „Nie mogę zrozumieć, że Trajcho Kostow, który nas w to wszystko wciągnął, nie ma odwagi teraz przyznać się. Pozostał prowokatorem do końca".

Stefanow, który zresztą sam nie jest o wiele lepszy od Kostowa, tym razem przynajmniej powiedział prawdę. Postępowanie Kostowa jest rzeczywiście postępowaniem prowokatora, który pozostał nim do końca. Składając zeznania przed sądem pierwszego dnia rozprawy i odwołując poprzednie, liczył na to, że inni osłaniżeni pójdą za jego przykładem. Tak się jednak nie stało. On i wszyscy inni zostali zdemaskowani w sposób druzgocący. Śmiertelnie raniony wróg chce więc oddać ostatni podstępny strzał, ażeby jeszcze w ostatniej chwili zaszkodzić tym, którym szkodził całe życie: partii i swojemu narodowi.

Taka jest zawsze metoda prowokatorów, że bez skrupułów wciągają innych do swej brudnej roboty, a gdy wszyscy razem się wypują, właśnie główny prowokator krzyczy najgłośniej: „Tu nie ja, to oni!" Ma się Kostow na kim wspierać. Zarówno banda titowska, jak i inne wywiady skompromitowane w procesie Rajka i w procesie Kostowa, także mówią, że nie mają z tymi spraw

Z wędrówek po Dolnym Śląsku

Samorząd legnicki

w pracy nad odbudową miasta

Legnica, w grudniu.

Nie ma dziś w Polsce miasta, które nie przezwyciężałoby poważnych trudności miejskich. Takie trudności znane są również Legnicy. Chociaż wojna oszczędziła to miasto, chociaż napływ ludności z wyzwolonych ziem i przesiedleńców był wolniejszy niż w innych miastach Dolnego Śląska — ludzie skarżą się tu na brak mieszkań tak samo, jak we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Wałbrzychu.

Zarząd Miejski — trzeba przyznać — walczy o zaspokojenie lokalowych potrzeb mieszkańców Legnicy. Niezależnie od prac wykonywanych przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, magistrat buduje sam. Do końca stycznia przyszłego roku odda do użytku 16 wykończonych budynków o 62 mieszkaniach; dwa inne budynki, mieszczące 10 mieszkań, wykończy w najbliższych dniach.

Na 48-tysięczną Legnicę nie jest to mało. Gdy się zważy, że równocześnie powstają w mieście gmachy pod instytucje użyteczności publicznej — można nawet powiedzieć, że jest to dużo. Bo Legnica ma i inne poważne kłopoty.

Rozmawiam właśnie o nich z urzędującym przewodniczącym miasta, **Kazimierzem Gryglaszewskim.**

— Mieliśmy dotychczas — mówi prezydent — niedostateczne oświetlenie. Zawdzięczając subwencji Rady Państwa w wysokości 1 mil. zł, problem ten teraz rozwiążemy. Wielką troską miasta był brak odpowiedniej lecznicy. Obecnie mamy już wzorowy ośrodek zdrowia; rozbudowujemy go nawet na klinikę. Jak bardzo był potrzebny, świadczy fakt, że zgłasza się doń o pomoc bezmała 50% chorych ze wsi, niekiedy bardzo odległych.

Nie mniej pilna potrzebą było zmechanizowanie zakładu oczyszczania miasta. Z przykrością słuchaliśmy uwag na naradach wojewódzkich społwiejskich stanowisk sanitarnemu miast dolnośląskich, iż Legnica, pod względem zaśmiecenia, bije rekordy. Należy to już do przeszłości. Nasz ZOM rozporządza obecnie takim taborem, że stan sanitarny miasta da się odtąd utrzymać na należytym poziomie.

— Słyszałem, że komunikacja w Legnicy wywołuje narzekania mieszkańców...

— Zdajemy sobie sprawę, że istniejąca siec tramwajowa nie zaspokaja potrzeb ludności. Tramwaje winny być zamienione na bardziej nowoczesne. Toteż naszym dążeniem jest przeprowadzenie linii troleybusowej. Jedną taką linię już założyliśmy, lecz do tychże kursów po niej wyjdzie jeden wóz. Zarząd Miejski dołoży jednak wszystkich starań, by troleybusy w niedługim czasie jeździły wzdłuż i wszerz Legnicy.

— Z prac dotychczasowych obwodnica omijająca prof. Gryglaszewski — nie możemy nie wymienić jeszcze rzeźni, którą dużym kosztem uruchomiliśmy. Przygotowujemy się także do innej wielce kosztownej inwestycji: do wprowadzenia na peryferiach — bejmujących co najmniej czwartą część miasta) gazu. Wykańczamy poza tym trzypiętrowy budynek pod szkołę na 500 dzieci.

— Błądząc po ulicach Legnicy, można usłyszeć niemal wszystkie polskie dialekty — wtracam.

— Miasto nasze — odpowiada prezydent — skupia wprawdzie ludność ze wszystkich dzielnic, większość jednak stanowią przesiedleńcy z b. Kongresówki. Na 48 tysięcy ludności jest ich 32 tysiące. We wzajemnych stosunkach mieszkańców ten szalony rzeczy nie odgrywa dziś żadnej roli. O antagonizmach dzielnicowych zdołaliśmy już zapomnieć.

— Przeprowadzając rozmowy z obywatelami Legnicy, słyszałem sporo uwag o pracownikach zarządu miejskiego...

— Przeprowadzamy właśnie szkolenie kadr urzędniczych, zatrudnionych w samorządzie. Jednakże, wykazujące wyjątkowe uzdolnienia, wysyłamy na koszt miasta na kilkumiesięczny kurs do Oliwy. Muszę z przykrością zaznaczyć, że dotychczas Zarząd Miejski był dla takich jednostek jedynie... startem. Bo po paru miesięcznej pracy u nas, uciekały one do przemysłu: na lepiej płatne stanowiska, z za gwarantowanymi mieszkaniami. Dopiero w ostatnich czasach — przy tendencji równoważenia uposażeń urzędniczych — kadry Zarządu Miejskiego poczynają się ustalać. Ma tu też duże znaczenie fakt, że samorząd zaczął budować dla swych pracowników mieszkania.

Rozmowę przeprowadził

Kazimierz Jesion.

Stosunki demograficzne Jeleniej Góry

Miasto młodych

Jelenia Góra, w grudniu.

Jelenia Góra, ze względu na swe piękne położenie w górach, bliskość uzdrowisk i stacji klimatycznych, była za czasów niemieckich, w ustroju ka pitalistycznym, miastem rentierów, pasożytów społeczeństwa, żyjących z odcinania kuponów. Pięknie jedno lub dwurodzinne wille z dużymi ogrodami, to większość zabudowań w mieście.

Ze względu na swój specjalny uzdrowiskowy charakter, obfitość zieleni, piękne zabudowania, Jelenia Góra zaraz po przejęciu przez władze polskie została tak rozreklamowana w Polsce Centralnej, jak żadne inne miasto Ziem Odzyskanych. To spowodowało, że znaczny procent ludzi, pragnących przesiedlić się na nowe terytoria, w celu uzyskania awansu społecznego lub gospodarczego, udawał się do Jeleniej Góry.

Już w sierpniu 1945 roku Jelenia Góra była zapełniona przez Polaków, przy minimalnym wysiłku władz akcji osadniczo - przesiedleńczej. Różnorodna ludność miasta napłynęła z różnych dzielnic Polski, zwłaszcza z wielkich miast i przyłych miasteczek, jak i z przeludnionych wsi.

Ta najliczniejsza kategoria przesiedleńców z Centralnej Polski i Województw Zachodnich stanowi 69 proc. ogólnej ilości mieszkańców Jeleniej Góry, podczas gdy repatrianci z województw wschodnich i ZSRR — 15 proc., reemigranci z krajów europejskich i spoza kontynentu — 2½ proc., a ludność miejscowa, czyli autochtoni — ½ proc. Pozostałe 12 proc. — to małe dzieci, urodzone w Jeleniej Górze, Polacy, wywiezieni na roboty przez Niemców, którzy pozostali w mieście oraz cudzoziemcy.

Dawni mieszkańcy zniszczonej Warszawy stanowią 7 proc. ludności.

Między ludnością, przybyłą z różnych dzielnic Polski, korgresowianami, kresowianami, mieszkańcami wielkopolanami, reemigrantami z obczyzny — nie ma żadnych wzajemnych antagonizmów, uprzedzeń lub niechęci. Zarówno ludność miejska, jak i miejska w Jeleniej Górze stanowią jedno zwarte społeczeństwo. Żadna z grup regionalnych nie była dość silna, aby wywrzeć decydujący wpływ na życie miasta, jakkolwiek dawni mieszkańcy wielkich miast nadają Jeleniej Górze charakter wielkomiejski, ożywiając życie kulturalne.

Wyjazd na Ziemie Odzyskane, zerwanie rodzinnych i regionalnych więzi pociągały przede wszystkim ludzi młodych, lub w średnim wieku, toteż ludzie między 17 a 59 rokiem życia stanowią w Jeleniej Górze 71,5 proc. całej ludności. Ludzi powyżej lat 60 mamy zaledwie 3,9 proc., dzieci w wieku od 4 do 17 lat — 15 proc., dzieci do 4 lat — 9,6 proc.

Nowi jeleniogórzanie z natwością przywykli do swego pięknego miasta. Liczne rozrywki miejskie w postaci teatru, trzech kin, cukierni, przystosowanej do olimpijskich treningów pływalni, a także możności odbywania spacerów po trzech jeleniogórskich parkach oraz dalszych wycieczek w Karkonosze i do gór Izerskich — pozwoliły im prędko pokochać nowe miejsce pobytu.

E. G.

Film dociera wszędzie

Nawet w „zapadłych dziurach"

odbywają się seanse naukowo-oświatowe

Akcja rozpowszechniania filmów naukowo-oświatowych zatacza na Dolnym Śląsku coraz szersze kręgi. Film dociera do szkół, świetlic i zakładów pracy w najbardziej zapadłych miejscowościach.

Gdy w roku 1945 akcja rozpowszechniania filmów obejmowała 3 powiaty, w roku 1949 — 34 powiaty. Do przodujących powiatów, których wszystkie szkoły objęte są akcją rozpowszechniania, należą powiaty: jeleniogórski, kłodzki, dzierżoniowski, świdnicki i legnicki.

Ten wielki rozmach w rozbudowie sieci i placówek filmowych osiągnięto dzięki wzorowej organizacji i powiązaniu terenu z Inspektoratami Szkolnymi. W ten sposób wykonano plan roczny ze znaczną nadwyżką, a plan kwartalny zakończono w ciągu 2 miesięcy.

Na terenie województwa objęto akcją 1068 szkół, w których korzysta z filmów 120 tys. młodzieży. Ekipy demonstratorów obsługują także 120 świetlic z bonem ponad 20 tys. widzów. Ilość ekip terenowych znacznie wzrosła. Obecnie jest ich 54.

Wzmożona produkcja polskich filmów oświatowych i coraz żywsza wymiana z zagranicą, głównie z ZSRR, który dostarczył nam ostatnio 40 filmów, pozwala na dostosowanie tematyki filmowej do materiału, przerabianego w szkołach, na kursach szkoleniowych, w świetlicach i w szkołach zawodowych. Już wkrótce ujrzymy nowe filmy jak: „Elektrony i Jony", „Co to jest elektryczność", „Wydobywanie ropy naftowej" oraz z dziedziny biologii: „Żaby", „Pledy", „Kwiaty".

Okręgowy Ośrodek Rozpowszechniania Filmów we Wrocławiu natrafia w swej pracy na pewne trudności. Na wyniki odezwa się brak materiałów do zaciemniania okien. Czy zakłady tekstylne nie mogłyby wyprodukować lekkich a szczelnych zasłon? Na prowincji przeszkodą są także częste przerwy w dopływie prądu. Ale mimo tych trudności film sięga coraz dalej w teren, bawiąc, ucząc i wychowując młodzież i starszych. (Cen)

Listy naszych Czytelników

Grzeczność jest obowiązkiem

Otrzymujemy wiele listów, w których Czytelnicy „Słowa" skarżą się na nieodpowiednie, a często z arogancką łaskawością ich przez obsługę niektórych sklepów spółdzielczych, nie posiadającą je szcze wiadomości należnego wyszkolenia i wyrobienia społecznego.

Jeden z Czytelników uskarża się, że ekspedientki z Powszechnej Spółdzielni przy ul. Grabiszyńskiej (sklep nr 64) odmawą się do klientów nieuprzejmie, a ponadto myją się często z wyładowanem resztą, co powoduje wiele nieporozumień.

Inny Czytelnik pisze, że przy ul. Stalina 49 przy wydawaniu mąsła występuje się przykry incydent: kierownicka tego sklepu nie chciała wydać masła Stępemu i bezmyślnie insultowała go. Na tego, że nie posiadał on legitymacji Związku Zawodowego, a innej kobiecie dlatego, że posiadała przy sobie jedynie legitymację służbową. Zgodnie z przepisami kierowniczka jest w porządku, są jednak wypadki, kiedy od tych przepisów trzeba na krok odstąpić. Wymagają tego inne przepisy, którym na imię poczucie ludzkości.

W spółdzielni przy ul. Jaworowej, róg ul. Januszewickiej przy rozdziale masła 8-go grudnia br. doszło do nieprzyjemnych scen. W ciągu pięciu minut, przy zapełnionym do granic możliwości sklepie, wydano masło, którego była co najmniej dla 120 ludzi. Wynika z tego, że albo system rozdziału masła jest niesprawny, albo — złyi sprzedawcy.

2-go grudnia kierownik kawiarni PDT wyprosił z lokalu obu, przyzwoicie ubranych, ojca z dwoma dziećmi, jednorocznym dzieckiem. Oh, Dyżewski nie ma z kim zostawić dziecka w domu: czyż jest to wystarczającym powodem, aby nie miał prawa zagościć do kawiarni PDT?

3-go grudnia jeden z naszych Czytelników zamówił w tejże kawiarni kawę z ciastkiem. Kiedy przyniesiono mu nie takie ciasto, jakiego żądał i popłosił o zmianę, otrzymał odpowiedź od kelnerki, że niczego zmienić już nie można i że musi zjeść to co mu przyniesiono. Odrobina uprzejmości by tu nie zaszkodziła.

Wszystkie wyżej wymienione sprawy są drobne i błahe, przyczyniają się jednak do niepotrzebnego rozgoryczenia ludzi. Czas po uczyć personel wielu sklepów spółdzielczych, że nie są one tabakiery, ale tabakiera dla nosa.

Walczymy z biurokracją

„Jestem studentem medycyny oraz inwalidą wojennym o 70-proc. niezdolności do zarobkowania, co zostało stwierdzone przez komisję lekarską w lipcu br. — pisze jeden z Czytelników. — Wszystkie papiery, związane z przymaganem mi renty inwalidzkiej, zostały przesłane do Izby Skarbowej w Poznaniu. Z początkiem urzędnia Izby Skarbowej zażądano ode mnie, bym złożył odpis dokumentu stwierdzającego brzmienie mego nazwiska, gdyż jak się okazało, w dokumentach, które zostały przesłane do Izby Skarbowej, nazwisko moje zostało zniekształcone o jedną literę.

Wymagany załącznik wysłałem w czasem do dnia dzisiejszego na pieniądze z Poznania."

Na marginesie swego listu ob. Lesław Staszewski zapytuje, czy Izba Skarbowa w Poznaniu prowadzi współzawodnictwo z Izbą Skarbową w Warszawy w dziedzinie biurokracji.

9-go grudnia w „Słowie" zamieściliśmy artykuł pod nagłówkiem „6 tysięcy głośników można jeszcze zainstalować w tym roku". I zatem, gdzież się nasz Czytelnik Adolf Sebastyański, zamieszkały na Bepolnie, którego list już raz drukowaliśmy, niestety, bez żadnej odpowiedzi ze strony Polskiego Radia Autor listu jeszcze w październiku pisał, że zapłacił za głośnik przewodowy 3.600 zł w maju br. i do dnia dzisiejszego głośnika mu nie zainstalowano mimo, że już 8 miesięcy płaci abonament. Wkrótce ostatnio zapłaci abonament już za styczeń 1950 r. Ponadto, że pisałamy już raz o wadliwym rozdziale paczek dla dzieci we Wrocławskiej Dyrekcji Obrotowej, nasza wzmianka, nie pomogła, WDO widocznie albo w nawale pracy nie czyta gazet, albo też nie poczuwa się do odpowiedzialności.

A jednak, wobec interpelacji pracowników, warto by zająć się tą sprawą.

Z ZIEMI KŁODZKIEJ

Pod znakiem rytyki

PRN rozpatruje

przebieg jesiennych s'ewów

Na ostatnim posiedzeniu terenowym kłodzkiej PRN w Ścinawce Dolnej, starosta powiatowy ob. Bygdoń złożył sprawozdanie z przebiegu akcji siewnej. Sprawozdanie to zawierało oprócz materiału informacyjnego — ocenę przebiegu akcji oraz szereg konkretnych wniosków, mających na celu usprawnienie prac siewnych w przyszłości.

Państwowy plan zasiewu zimowego rzepaku, projektowany na 200 ha, wykonano w 110 proc. Z planowanego zasiewu żyta na 6.800 ha, obsiano 6.400 ha ciągnąc 93 proc. W 104 proc. wykonano plan zasiewu jęczmienia ozimego.

Dążąc do podniesienia plonów, wojewódzkie władze administracji rolnej przydzieliły Kłodzku 55 ton pszenicy i 23 tony wysoko wartościowego żyta. Własne zbiory selekcyjne z majątków państwowych dostarczyły dalsze 32 tony pszenicy. Nie rozprowadzono jednak całego kontyngentu ziarna wysoko kwalifikowanego. W magazynach PZGS pozostało 6 ton pszenicy i 4 tony żyta. Jest to niedociągnięcie tym bardziej poważne, że niektóre powiaty dolnośląskie nie otrzymały wystarczających przydziałów ziarna selekcyjnego.

Podobnie przedstawia się sprawa z przyznanymi kredytami na zasiewy i orkę jesienną. Kredyty nie zostały w pełni wykorzystane, a z tymy pozostałe przeznaczono na oddłużenie Ośrodków Maszynowych.

Mówiąc o pracy Ośrodków Maszynowych starosta wskazał, że nie wypełniły one powierzonego im zadania. Powiat kłodzki, który jeden z pierwszych zorganizował ośrodki maszynowe, musi zwrócić baczniejszą uwagę na ich pracę. Nadmiar narzędzi rolniczych, który postanowiono przerzucić do innych powiatów, pozostaje w dalszym ciągu na rampach kolejowych, mimo, że od czasu przekazania ich władzom nadrzędnym upłynęło kilka miesięcy.

W tegorocznych zbiorach ziemniaków, buraków pastewnych i cukrowych, solnych i wój ych nie wykazali dostatecznej czujności w sygnalizowaniu powiatowej administracji rolnej o trudnościach, dotyczących wykopków. Plan wykopków wykonany został dzięki społecznym akcjom łączności ze wsią, które całkowicie stanęły egzamin. Pomoc społeczna wyraża się ilością 1528 robotczodniów.

Omawiając pracy Powiatowej Komisji Akcji Siewnej wypadła na ogół pozytywnie. Po przeprowadzeniu kryzysu oceny dotychczasowej działalności oraz po zreorganizowaniu pracy i wciągnięciu do działalności instruktorów gminnych — na odcinku tym nastąpiła znaczna poprawa.

Resumując wynik jesiennych siewów, starosta powiatowy stwierdził, że jakkolwiek w przebiegu całej akcji popełniono wiele błędów i usterek, to przeprowadzona krytyka spowoduje z pewnością poprawę dotychczasowej działalności i większe zainteresowanie się przebiegiem tej akcji w terenie. (Wak)

Idzie o człowieka

Sukces artystyczny

włókniarzy z Bielawy

Niedawny występ dolnośląskiego zespołu świetlicowego z Bielawy na scenie teatru Polskiego w Warszawie spotkał się z niezwykłą gorącem przyjęciem publiczności. Widzów zadziwiła swoboda, z jaka włókniarze bielawscy parszali się na deskach scenicznych. Z uznaniem podkreślono umiejętność wydobycia przez nich ze sztuki Tidiejewa „Młoda Gwardia" akcentów ludzkich i szczerych, podnoszono bezpośredność i umiar, które cechowały ich gre w najtrudniejszych nawet scenach.

Chór pochwał, którymi kry tyka i publiczność obdarzyły zespół świetlicowy z Bielawy, wypływał nie tylko z bezstronnego uznania dla reżyserii i gry aktorów — miał również swe głębsze źródło: w „rewelacyjnym" dla wielu jeszcze przedstawicieli sfer inteligenckich odkryciu, że sztuka wyszła zdecydowanie poza ramy oficjalnie uznanych teatrów, przenikneła do zakładów przemysłowych, fabryk, świetlic i domów kultury, znalazła pojętnych i zdumiewająco zdolnych aderów wśród ludzi pracy fizycznej — tkaczy górników, hutników.

Dopiero na tle spektaklów z udziałem zespołu robotniczego z Bielawy dla wielu bywalców teatrów warszawskich na bnły właściwego wymiaru i wypełniły się istotną treścią informacje, podane przed pod niesieniem kurtyny przez przedstawiciela CUZZ: że po dobnych do bielawskiego zespołów teatralnych, śpiewaczych, instrumentalnych jest już w Polsce kilkanaście.

Burzliwie zademonstrowane uznanie widzów podczas tego przedstawienia skierowane by lo nie tylko pod adresem wykonawców sztuki, ale również tych, którzy z powodzeniem realizują program upowszechnienia kultury i sztuki, umożliwiając czynny udział w jej tworzeniu najszerszym rzeszom ludzi pracy.

Troska o człowieka pracy... jej realne, namacalne przekłady obserwować możemy obecnie w różnych dziedzinach, w różnych okiecznościach i miejscach: w uzdrowiskach, gdzie z urządzeń leczniczych, wód zdrojowych, kąpieli korzystają masowo robotnicy i chłopi; w żłóbkach i przedszkolach, gdzie dzieci robotników przebywają pod fachową opieką wychowawczyń, podczas gdy ich rodzice pracują, w domach kultury, gdzie robotnicy spędzają czas wolny od zajęć.

O trosce tej świadczy energiczne prowadzona walka z analfabetyzmem, której program przewiduje do końca roku 1950 całkowitą likwidację tej smutnej, posanacyjnej pozostałości.

Żywym, konkretnym symbolem tej troski jest wydana ostatnio Karta Górnicza, dająca najbardziej zasłużonej grupie robotników znaczne zwiększenie zarobków i specjalne przywileje. Realnym dowodem dba łości Państwa Ludowego o potrzeby człowieka pracy jest wzrost dobrobytu materialnego ludności pracującej, o czym świadczy dwukrotne przeszło w stosunku do roku 1946 pod niesienie realnych płac pracow ników. Mówi o tej trosce szerokie otwarcie dostępu do szkół młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Troska o człowieka pracy jest celem wszystkiego, co się obecnie w Polsce tworzy i buduje. Jeśli nie zawsze i nie wszędzie wysiłki w tym kierunku przynoszą oczekiwane rezultaty — wynika to z działania czynników wrogich, prag nących zahamować tempo, w jakim rozwija się i rośnie nowy, wspólny dom wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Działalność wrogów przybie ra na najrozmaitsze formy. Przejawem jej jest zarówno psuci ie i niszczenie maszyn fabrycznych jak i biurokratyczny, świadomie lekceważący stosunek niektórych urzędników do potrzeb ludzi pracy; zarówno celowe zaniedbywanie urządzeń przeciwpożarowych i bez pieczeństwa pracy, jak kolportowanie świadomie kłamliwych pogłosek o podniesieniu cen i rzekomym braku niektórych towarów; zarówno działalność szpiegowska na rzecz obcych wywiadów, jak świadome sabotowanie planów gos podarczych.

Prawdziwa troska o człowieka, o jego potrzeby i interesy, o jego wszechstronny rozwój — nie organizacja się u nas wy łącznie do tworzenia i rozbudowy instytucji których celem jest podnoszenie na wyższy poziom życia ludzi pracy. Jed nym z najbardziej istotnych przejawów tej troski jest walka, którą Państwo Ludowe pro wadzi ze wszystkimi przejawami sabotażu, dywersji i szkod nictwa.

Od wzmożenia tej walki, od zaostrzenia powszechnej czujności wobec działalności wrogów — do czego wzywał na ostatnim plenum KC PZPR Prezydent Bierut — zależy tempo rozwoju gospodarczego kraju i dalszej poprawy warunków bytu najszerszych rzesz całej ludności pracującej.

Zdzisław Sachnowski

SŁOWO SPORTOWE

Turniej jakich było niewiele organizuje WKS „Legia"

W niedzielę przez cały niemal dzień, bo od 10-tej rano do 20-tej w Hali sportowej OSI odbędzie się wielki turniej sportowy ku uczczeniu 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Program jest doprawdy bogaty. Złożą się nań: międzymiastowy mecz siatkówki — Wrocław — Bytom, czwórmecz koszykówki: Kolejarz Polonia Warszawa, Ogniwo Polonia Bytom, AZS Wrocław i Legia Wrocław.

Poza tym odbędą się zawody w koszykówce między Związkowcem i Juvenią oraz Czarnymi i rezerwą gospodarzy.

Inowacją w masowych imprezach będzie wyścig szermierzy wrocławskich. Startować będą zawodnicy Związkowca i Budowlanych. W szabli, szpadzie i walce na bagnety.

Ciężko atleci Stali Pafawag pokażą walki zapaśnicze a znakomita sekcja gimnastyczna Legii uzupełni bogaty program sportowy. W przerwach wystąpi chór i orkiestra OSI.

Szczegółowy program zawodów podamy jak zawsze w kalendarzyku niedzielnym.

Mecz szermierczy Opole — Wrocław, mający duże znaczenie prestiżowe dla młodej organizacyjnie ale bardzo silnej szermierki wrocławskiej odbędzie się w niedzielę o godz. 16 w sali SP przy ul. Nowotki. Startują na pewno najlepsi szermierze obu okręgów z Suskim, Francem i Wortmanem na czele.

I-sze zawody łyżwiarskie Lewandowski pokonał Kalbarczyka

W Karpaczu odbyły się pierwsze w tym roku zawody łyżwiarskie, przy huraganowym wietrze, co znacznie obniżyło wyniki.

Rewelacją zawodów okazał się Lewandowski Janusz (Legia Warszawa), który pobił zdecydowanie inż. Kalbarczyka na dystansie 500 i 5.000 m.

Lewandowski jest dużym talentem — oświadczył Kalbarczyk po zawodach. W najbliższej przyszłości zawodnik ten na pewno znajdzie się w pierwszej dziesiątce świata.

Drugą rewelacją okazała się Kalbarczykowa, która na 5 tys. m zajęła 11 miejsce przy 29 startujących.

W biegu na 500 m startowało 25 zawodników i 2 zawodniczki.

1. Lewandowski I 51 sek., 2. Kalbarczyk — 53,2 sek., 3. Lewandowski II 56,9 sek. — (wszyscy Legia Warszawa), 4. Antoszyk — 56,9 sek., (Związkowiec Warszawa). Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Kalbarczykowa z czasem 70,4 sek.

W biegu na 5 tys m udział wzięło 29 zawodników i 1 zawodniczka.

1. Lewandowski I. 12,05, 2. Kalbarczyk 12,26, 3. Głodkowski 13,20,8. 11 miejsce w tym biegu zajęła Kalbarczykowa.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Lewandowski I 123,5, 2. inż. Kalbarczyk — 127,6, 3. Lewandowski — 137,0 punktów. (Dob.)

Bój najsilniejszych ludzi

„Najsilniejsi ludzie Wrocławia", zapaśnicy Pafawagu, razem z doskonałą ekipą Związkowca i Włókniarza stworzyli mocną reprezentację okręgu. Siłę jej ocenimy w niedzielę o godz. 17-tej w sali Domu Kultury „Energetyk" przy ul. Łowieckiej. **Przeciwnikiem wrocławian będzie Poznań — jeden z najsilniejszych okręgów polskich.**

Startują: (goście na pierwszym miejscu): Sznajder — Dubaj (Związk.), Grzędzielewski — Smul (Paf.), Budzyński — Drąg (Włókniarz), Kauch — Zieliński (Wł.), Mielczyk — Patocki (Związk.), Krawczyk — Majewicz, Nowoczek — Barlup i Lejdgeber — Krysmalski (trzej ostatni z Pafawagu).

Sport zapaśniczy zdobywa sobie coraz liczniejsze rzesze przyjaciół a zbliżające się rozgrywki ligowe zdobędą na pewno dużą popularność.

AZS czy Związkowiec? W sobotę druga część trójmeczu

W sobotę o godz. 19-ej na krytej pływalni przy ul. Teatralnej odbędzie się druga część trójmeczu pływackiego o nagrodę przechodnią wrocławskiego okręgowego Związku Pływackiego.

W trójmeczu biorą udział drużyny: Związkowca, AZS-u i Ogniwa. Pierwsza część meczu jak wia domo zakończyła się zwycięstwem Związkowca 190 pkt. przed AZS-em i Ogniwem.

W programie drugiej części zawodów przewidziane są mecze piłki wodnej systemem każdy z każdym przy czym konkurencja ta punktowana jest potrójnie: 1 miejsce 39 pkt., 2 — 24 pkt., 3 — 15 pkt.

Ligowy zespół AZS-u jest niewątpliwie faworytem w meczach wstępnych dzięki któremu wysunie się na pierwsze miejsce.

W przerwach między zawodami odbędą się pokazowe skoki do wody i humorystyczne konkurencje pływackie.

RADIO

17 GRUDNIA (SOBOTA)

Program I

4,40 Głos maja kobiety 8,50 Muz. 9,15 Warszb. Rad. 9,35 Muz. 10,15 Skrzynka PCK 10,10 Muz. 10,45 Inform. 10,55 Aud. szkolna 11,15 Fragm. prozy 11,35 Piosenki polsk. 11,57 Sygnał 12,04 Dziennik 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Na swój ską nutę 16,00 Dzien. 16,20 Kompozytor tyg. 17,00 Życiorys Stalina 17,15 Muz. 17,40 Pogad. 17,50 Muz. 18,20 Głos maja kobiety 18,50 Z naszych pieśni 19,00 Aud. muzycz. 20,00 Dzien. 20,40 Muz. 21,25 Powy. Nr. „Odrodzenia" 21,30 Aud. muzyczna 22,00 Na dobranoc 22,05 Wiadomości 22,15 Konc. 24,00 Hymn.

Program II

5,13 Sygnał 6,15 Wiadom. 5,30 Konc. 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Muz. 6,45 Dzien. 7,10 Muz. 7,20 Aud. dla kobiet 8,00 Muz. 8,15 Wszechn. Rad. 13,35 Aud. szkolna 14,00 Przegl. kult. 14,10 Najciekawsze aud. przyszł. tyg. 14,15 Wiadomości D/Sl. 14,25 Muz. 15,20 Słuchowisko dla dzieci 16,00 Dzien. 16,20 Aud. liter. 16,35 Muz. 16,40 Sport 16,45 Kącik wczasowy 16,55 Muzyka 17,00 Przy sobocie po robocie 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Muz. 18,40 Wszechn. Rad. 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 Muz. 20,00 Dziennik 20,20 Skrzynka muz. 21,00 Konc. rozrywk. 21,40 Życiorys Stalina 21,55 „Niziny" 22,00 Aud. dla Jugosławii 22,15 Koncert 23,00 Wiadomości 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

II runda klasy „A"

W nadchodzącą niedzielę pięciu klasy A rozpoczynają drugą rundę rozgrywek mistrzowskich. W grupie I spotykają się Kolejarz Wł. z rezerwą Pafawagu, mecz odbędzie się w Legnicy. W drugim spotkaniu w Nowej Rudzie zmierzą się ósemki miejscowego Włókniarza z Polonią Świdnicką.

W grupie II świdnicki Kolejarz gości będzie drużynę Budowlanych z Wrocławia.

Po tych meczach nastąpi przerwa świąteczna po której w Łodzi zadrużynami klasy A wystartuje bokserska klasa B.

Polonia wygrywa

Towarzyski mecz ping-pongowy rozegrany w Świdnicy między miejscowymi drużynami Polonii i AZS-u, zakończył się zwycięstwem Polonii w stos. 8:1.

Punkty dla zwycięzców zdobyli Bekerman 3, Feinsilber 3, i Klaner — 2. Dla AZS-u honorowy punkt zdobył Wojtaszewicz.

„WYKROJE"
wełnianej, sportowej sukni i bluzki.
wyprawki dla niemowlęcia,
WZORY:
nowych sposobów zdobienia makatek, poduszek i serwetek wzory rękawiczek na drutach.
Objaśnienia tablicy wykrojów i wskazówki krawieckie
przynosza W 297
„WYKROJE I WZORY"
Nr 26. Cena 30 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM nowy samochód Opel Blitz Wrocław ul. Sepa Szarzyńskiego 30/13. 8086

SPRZEDAM okazyjnie: meble, pianinko, stołowy i kuchnię, Żelmiołowa 21/4, od godz. 15—19. 8149

SPRZEDAM preparat „PAS" w tabletkach 600 gr. Bolesława Chrobrego 39 m. 7. 8143

SYPIALNIA nowoczesna, tapczan oraz rower mę. ski okazyjnie do sprzedania, Stalina 7/3. 8139

SPRZEDAM: samochód 4-osobowy z silnikiem po kapitalnym remoncie, motocykl Victoria 200, oraz motocykl 100. Wrocław, Pomorska 11/13, m. — 8. 8117

KUPIMY różne puszki blaszane 1/2 kg i większe, również pudełka „do" pierwszy, mogą być poniemieckie. Wczoj i oferty na ul. sylać „HEL" Częstochowa, Przemysłowa 3. K 4990

WARSZTAT tapicerski A. Hrynkiewicz Wrocław, Z. Krasińskiego 32. Kupuję trawę morską, włosie i sprzętyny, płacę najwyższe ceny. 8160

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację partyjną Nr 0475375 Szymański Kazimierz, Legnica. K 4993

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Maleczka Karolina zam. Jel. Góra, ul. Kopernika 13. K 4985

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Warszawa, nazwisko Buczek Wincenty zam. Jelenia Góra, ul. Rejmonta 2. K 4987

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Szymkowiak Edward. 8135

ZGUBIONO kartę RKU wydaną we Wrocławiu Krysiński Stanisław. 8129

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację BGK, ZZPP 19234, tramwajową szkolną legitymację Kolejania Borkiewicz Ignacy. 8151

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych Nr 183891, leg. szkolną III POSZ Szkoły Techników Nr 199/T leg. sluż. PPB, Nr 10 w Świdnicy, leg. tramwajową Nr 161515 Pelc Zygmunt. 8150

ZGUBIONO legitymację nr 9632 wyst. przez Urząd Wojewódzki Wrocław na nazwisko Krystyny Ostańkowicz. 8158

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Kiepel Tadeusz. 8157

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Zofia Ogonowska zam. Zagań — Szpro Zawska 20, wydany przez Zd. Miejski Czersk. 8154

UNIEWAŻNIAM legitymację studencką ślą. uniwersytetu Wrocławskiego Nr 190/F Łotocka. Zofia. 8147

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 011368 Łyżwa Tadeusz II r. Budown. 8146

SKRADZIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej, laminat, odcinek zamelodwania, metrykę urodzenia, zaświadczenie wojskowe na przez Urząd Zatrudnienia Stachurską Marię. 8143

ZGUBIONO: dowód osobisty, odcinek zamelodwania, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Nawrocka Marcyczysława. 8144

ZGUBIONO kartę RKU wydaną Lipsk na nazw. Kotoszyn na nazw. Józefiak Czesław. 8142

13. 12. 49 — WIECZÓREM godz. 19.00 zgiełq. ulicy zaś z obciętym uchem, nr marki 4667 Odprowadzić za wynagrodzeniem W. Byszkowski, Oławska 9/3. 8128

ZGUBIONO kartę RKU — Wołów na nazwisko Chotymiec Piotr. 8133

ZAGUBIONO legitymację akademicką Uniwersytetu Wrocławskiego Nr 36/RS — Ćwirko-Godycki Tadeusz. 8141

SKRADZIONO książeczkę wojskową — Wrocław, odcinek zameldowania, leg. Zw. Zawodowych, leg. PZPR Jarema Tadeusz. 8137

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację WSH na nazwisko Konieczny Wiesław. 8134

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Nr 1118 na nazwisko Wiśniewski Franciszek. 8126

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną Nr 319 na nazwisko Falkowski Marian. 8124

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy odcinek zameldowania na nazwisko Szczech Halina Wrocław, ul. Komuny Paryskiej 35. 8130

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację WSH na nazwisko Mokas Anna. 8125

UNIEWAŻNIAM legitymację wojskową Nr 0716 oraz legitymację PZPR Nr 0655881 na nazwisko Bernat Zbigniew. Znalazca proszony o zwrot. Wrocław, ul. Wincentego Pola 10. 8127

ZGUBIONO kartę RKU Legnica na nazwisko Podułka Wiesław. Legnica. K 4994

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę po południu „Słowo Polskie" pod hasłem „Rutynowana". 8084

WOLNE POSADY

MASZYNISTKA lub kontystka przyjmie pracę od zaraz Słowo Polskie Wrocław pod Nr 8133. 8139

POTRZEBNA ekspedientka do kwiaciarni Wiadomość: Kwiaciarnia Mała Wrocław — Rynek 42. 8129

CHŁOPIEC potrzebny do sprzątania. Sklep Elektro techniczny Wrocław, Świdnicka 28. 8140

ZAKŁADY

ZAKŁADY Wydawnictw Spółdzielczych — Drukarnia nr 3 we Wrocławiu ul. Ruiw. Szwedzkich nr 1 zatrudni od zaraz i płaci dobrą zarobkowego. Płaca wg. umowy zbiorowej. K 4995

PRZYJMIEMY natychmiast dobrego tokarza ozraz magazyniera. Zgłoszenia Wrocław, Stalina 211. 8133

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Słowo Polskie Wrocław pod 7061. 8156

2 POKOI SUBLOKATOR SKICH poszukuje. Wiadomość: red. W. Dr. „Słowo Polskie". K 4979

POSZUKUJĘ pokoju tymczasowego przy rodzinie w okolicy Rynku lub dogodnym dojazdem tram. wajowym. Słowo Polskie Wrocław, pod 8155. 8155

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat z mieszkaniem za zwrotem kosztów remontu. Dzielnica obojętna. Wiadomość: Słowo Polskie Wrocław, pod „Warsztat". 8136

STUDENT poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Spokój". 8131

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ męża Hawryszo-Antoniego, Hawryszo-Stanisława, Dziania Góra, Krawiecka 2. K 4984

POSZUKUJĘ żony Anastazji Szpleć, Szpleć Stanisław wieś Strzyżowiec pow. Grodowiec K 4988

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się „se w tet". Wiadomość Jeśkota, 28, tygodnia przechodzi na własność. K 4985

PIES wyżeł do odebrania Bartelego, 8/15 Nr obiektu 4987. 8161

SUCZKA „Pekinka" czarna z białymi łapkami gi nęła — okolica Pl. Grunwaldzkiego między ulicami Piastowską i Sawickiej 12 grudnia. Zwrot za wynagrodzeniem u dozorcy, Piastowska 31. 8146

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Warszawie
Zakłady Nasienne we Wrocławiu
UL. STALINA 94
Zatrudnią od zaraz
wzgl. od 1. I. 1950 r.
1 REFERENTA NASIENNEGO tylko fachowca
1 STARSZĄ RUTYNOWANĄ OSOBĘ do prowadzenia kasy i spraw socjalnych
1 SEKRETARKĘ Z MASZYNOPISANIEM ewentualnie stenografią
3 KASJERKI SKLEPOWE z praktyką
3 EKSPEDIENTKI do sklepów nasiennych z praktyką w dziale nasiennym
1 SIŁĘ BIUROWĄ do prowadzenia kartoteki i ekspedycji w magazynie.
Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmujemy tylko pisemnie. K 5014

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Sobótce k. Wrocławia
Przyjmie od zaraz:
KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ — pobory wg. grupy V
3 KSIĘGOWYCH — pobory wg. grupy VII
2 KONTYSTÓW
REFERENTA PLANOWANIA, referenta administracyjnego
MASZYNISTKĘ
3 CZELADNIKÓW PIEKARSKICH
CZELADNIKA MASARSKIEGO
STOLARZA
MALARZA
Podania składać lub zgłoszenia osobiste do Zarządu Sp-ni. K 4996

»ENERGOPROJEKT«
Ekspozytura Wrocław
ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST
do prac przy projektach elektrowni wodnych i rozdzielni energetycznych:
INŻYNIERÓW ŁĄDOWO - WODNYCH,
INŻYNIERÓW MECHANIKÓW,
INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW,
TECHNIKÓW ŁĄDOWO - WODNYCH,
TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW,
KREŚLARZY.
Warunki do omówienia.
Zgłoszenia: **Wrocław, Plac Powstańców Śląskich Nr 5,** Dział Personalny Centrali Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego. K 4969

SPÓŁDZIELNIA WYDAWN.-OŚWIATOWA DELEGATURA WE WROCŁAWIU
Zakupi BIURKA
Oferty składać w Wydz. Gospodarczym, III p. pok. Nr 311, ul. Olawska 10-11, od 8 — 16. W 396

BANDA TUCKERA
POWIEŚĆ PRZY WOLERTA
Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

112)

Leo był ciekawy, kto to jest, ale powstrzymywał się od pytań. Nie chciał rozdrażniać Bauera. — Znam pewną piekarnię tuż obok twojej stacji metra — powiedział, gdy ruszyli. — Tam co wieczór mają cudowne, świeżutkie bułeczki. Pojedziemy tam.

— Rób sobie, co chcesz — powiedział Bauer — a to, czego ja chcę, i tak nic cię nie obchodzi.

Leo opanował się z trudem. — Masz swoje bułeczki — wskazał mu.

Na ulicy było ciemno i zimno. W mroku latarnie świeciły chłodnym, zielonkawym blaskiem. Leo prowadził wóz z dużą szybkością. Myślał o tym, jak Bauer prosił go o pracę i mówił, że tego dzieci nie mają co jeść.

— Powiem ci prosto z mostu — mówił zdławionym przez powstrzymywaną wściekłość głosem — że po tym, jak postąpiłeś dziś ze mną i z innymi, między nami wszystko skończone.

— O czym ty mówisz? — krzyknął Bauer. — Cóż ja takiego zrobiłem?

— O czym mówię? Dobrze wiesz, o czym. Ale dość tego. Od dziś jesteś dla mnie — ot tym psem na ulicy. I radzę ci na twoje siebie uważać.

— Dobrze, dobrze — bąknął Bauer niepewnym głosem. Odsunął się od Lea i obiema rękami chwycił za klamkę od drzwiczek. — Chcę wysiąść — powiedział.

Leo zorientował się, że postępuje z Bauerem nie tak jak chciał. To go jeszcze bardzie rozgniewało. — Jeszcześmy nie dojechali — powiedział.

— Nie zmusisz mnie do siedzenia w aucie. Chcę wysiąść.

— Nie wysiądziesz i zostaniesz tutaj

— Proszę mnie wypuścić! Dlaczego nie chcesz mnie wypuścić?

Leo skręcił gwałtownie do krawędzi chodnika i raptownie zatrzymał wóz. — Wyłaź! — powiedział. Bauer trzymając za klamkę spojrzał na niego niepewnie.

— Wysiadaj! — zawołał Leo. — Na co czekasz? Ale odtąd sam sobie radź jak umiesz.

W nagle zapadłej ciszy słychać było tylko ciężki oddech Bauera. Siedział skulony, patrząc na Lea. Nozdrza mu latały. — Nie rozumiem o czym mówisz — mruknął. Podbródek mu drgał; odwrócił się i zapatrzył się przed siebie.

— Nie rozumiesz? A to dobre sobie! Więc o niczym nie wiesz? O niczym? Za to ja wiem. Wiem, co zrobiłeś i już mi się znudziło to cackanie się z tobą. Proszę wysiadaj! Ruszaj do diabła na ulicę to dla ciebie najwłaściwsze miejsce! Na co czekasz?

Bauer milczał. Siedział ze spuszczoną głową. Odjął ręce od klamki i złożył je sztywno na kolanach.

Leo przeczekał chwilę, potem wyłączył motor i popchał dalej. Właśnie chciał powiedzieć Bauerowi, że gotów mu pomóc, jeśli okaże skruchę i przyrzeknie, że więcej tego nie zrobi, kiedy zobaczył piekarnię. — Tutaj są twoje bułeczki — powiedział.

W sklepie było przytulnie i bardzo jasno, od białej, ułożonej z kafelek podłogi był ostry blask. Okno wystawowe było puste. W głębi sklepu na porcelanowych półkach widać było tylko parę złotawych chlebów i ostatni druciany koszyczek pełen rumianych bułek. Dwie tęgie blondynki stały przy kasie zajęte rozmową. Ich pulchne, białe twarze i ręce na tle białych fartuchów wydawały się różowe.

Bauer otworzył szybko drzwiczki i o mało nie wypadł na chodnik. Leo spojrzał na niego zdziwiony. Przez chwilę myślał, że chce uciec.

— Poczekam na pana — zawołał. Postanowił odwieźć Bauera do domu. Rozmówi się z nim na jeszcze tym razem będzie się trzymał swego pierwotnego planu.

Bauer nic nie odpowiedział i, nawet nie odwracając głowy, wszedł do sklepu. Przez szerokie okna widać było całą piekarnię. Leo widział, jak posępny i zmęczony Bauer rozmawia z jedną ze sprzedawczyń, podczas gdy druga weszła za bariery w głębi piekarni.

Leo zaczął maistrować przy zapalniczce, która nie chciała się zapalić. Wtem podniósłwszy głowę, zobaczył, że Bauer wymknął się z piekarni i idzie ulicą. Szedł zgarbiony, krycząc swoje chuderlawe ciało w cieniu domów, ale biała, papierowa torebka z bułkami ostro odcinała się na tle płaszcza.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Punktualność

Pisaliśmy już o naszym współpracowniku, który wybrał się linią PKS do Jeleniej Góry. Razem z innymi pasażerami wyczekiwał na pojazd autobusowym wiele kwadransów zanim dowiedział się, że wehikuł, który miał odbyć kurs o godz. 12.30 pojawiał resory i nie odejdzie. Pasażerowie wyrażali z tej okazji wątpliwość, czy dyrekcja PKS, która powinna być powiadomiona o defekcie wozu, może sprzedawać bilety na kurs, który z całą pewnością się nie odbędzie.

Wrócił nasz współpracownik z Jeleniej Góry i opowiada:

— Wiecie? Odjazd opóźnił się krytycznego dnia o dwie godziny. Ale wyruszyliśmy wreszcie w drogę. Wóz jechał szparko i przed samą Jelenią Górą zatrzymał się.

— Co się stało — pytali pasażerowie. — Czemu stoimy?

— Nadrobiliśmy szybką jazdą — objaśniła nas ze skłonnym spokojem obsługa wozu — 8 minut. Nie przystoi nam przybyć za wcześnie. I te 8 minut odstoimy w polu.

— Panowie, co wyrabiacie — perswadowali pasażerowie. Przecież my jesteśmy spóźnieni o całe dwie godziny!

— Protest nie zrobił wrażenia. Kierowca wezwu wyruszył raniecznej. PKS, jak widać z tego, ma swoje własne poglądy na punktualność, które nie mieszczą się w głowach podróżnych.

SUŁEK

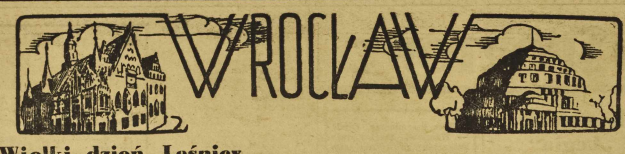

Wielki dzień Leśnicy

Wczoraj przecięto wstęgę

Pasażerowie zapełnili tramwaje

Miasto uzyskało nową linję tramwajową, do Leśnicy.

Wczoraj na Pilczycach zgromadzili się robotnicy i pracownicy zwycięskiej brygady MZK, Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiorkowego, junacy S. P., delegacje instytucji i zakładów pracy, oraz mieszkańcy Pilczyc i Leśnicy. Na torach stoją przygotowane do wyjazdu udekorowane transparentami i wieńcami nowiutkie wozy linii „3" z napisami „Leśnica".

Uroczystość zaczyna się o godz. 12. Pierwszy przemawia ob. Geraga — sekretarz KM PZPR. Mówi o pracy i zapale robotników, którzy z poświęceniem pracowali, by wypełnić podjęte zobowiązania. Okrzykiem na cześć klasy robotniczej i PZPR kończy się przemówienie.

Orkiestra MZK gra Międzynarodówkę po czym głos zabiera prezydent Kupczyński. Wspomina o zbudowanych już liniach do Pafawagu i Oporowa oraz podkreśla, że linia do Leśnicy, to nie tylko wyczyn techniczny — to wielkie dzieło pracy społecznej, to krok w budowie socjalizmu.

Po przemówieniu ob. Winera, sekretarza podstawowej organizacji partyjnej PZPR przy MZK — przodownik pracy ob. Edward Sikora przecina wstęgę. W wozach tramwajowych zajmują miejsca goście, delegaci, robotnicy i mieszkańcy Leśnicy i Pilczyc. Przy dźwiękach marsza pierwszy wóz prowadzony przez przodownika pracy motorowego Turkiewicza rusza w drogę.

W Leśnicy wita gości i zebranych mieszkańców sekretarz VIII dzielnicy PZPR ob. Barber. W imieniu leśniczan składa serdeczne podziękowanie organizatorom i wykonawcom robót. Dalsza część uroczystości odbywa się w sali leśnic kiego Domu Kultury. Dyrektor MZK ob. Ocieja składa szczerogółowe sprawozdanie.

— Celem uczczenia pierwszej rocznicy powstania PZPR, wykonując nasze zobowiązanie oddajemy do użytku nową linię tramwajową o długości 6,420 m. Imponująco przedstawia się budowa trasy w cyfrach.

Od 22 maja br. wykonano nasyp długości 7 km, który pochłonął 70 tys. m sześc. gruzu, 5.220 m sześc. żużla i 1.255 m sześc. szutru. Nad torami kole jowymi zbudowano wiadukt długości 22 m. Zrobiono 8 przepustów dla wody. Ułożono 6.650 m szyn, 10 przejazdów, 299 słupów do sieci elektrycznych i 12 tys. m przewodników i drutu.

Przy robotach pracowało ogółem 22 tys. ludzi dając 100 tys. roboczo-godzin. Wartość pracy społecznej sięga 43 milionów zł. Jedno tylko SP z Liceum Technicznego w Leśnicy przepracowało 10 tys. roboczogodzin.

Na zakończenie uroczystości wręczono przodownikom pracy premie pieniężne. Otrzymało je 100 robotników. Wśród nich ob. Sikora (265 proc. normy), ob. Andrzejczak (248 proc. normy), ob. Melcer (168 proc.), ob. Ogrodnik (183 proc.) i ob. Sobierajowa (264 proc. normy). Wymienieni robotnicy oraz wielu innych kolegów otrzymało premie po 50 tys. zł.

(cen)

MOMENT PRZECIĘCIA WSTĘGI

NOTATNIK WROCŁAWSKI

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA Delegatów Związków Zawodowych odbywa się 14 i 15 grudnia w sali OBZZ (Mazowiecka 17). Początek o 9 rano.

WYSTAWĘ TEMATYCZNĄ otwiera Związek Polskich Artystów Plastyków jutro o 12 w lokalu przy ul. Ofiar Oświęcimskich 36.

ZEBRANIE STUDENTÓW z Uniwersytetu, Politechniki i WSH należących do ZSL odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w lokalu WK ZSL.

NA 59 SZACHOWNICACH odbędzie się w lokalu „Orzeła" (Kołłątaja 20) turniej szachowy między Wrocławiem a Poznaniem, posiadającym obecnie w rękach nagrodę przechodnią prezydenta Wrocławia Br. Kupczyńskiego. Mecz odbędzie się w niedzielę. Początek o 11-ej.

2-GA I 8-MA KOMISJA SPOŁECZNA do Walki z Analfabetyzmem odbywa dziś o godz. 18-ej w sali „Energetyka" (Łowiecka 23) zebranie z udziałem Komitetów Blokowych, nauczycieli i opiekunów kursów.

PRACOWNICY WYDZIAŁU Ochrony Zdrowia obradują dziś o godz. 18.30 własną świetlicę w gmachu przy ul. Nowowiejskiej 36.

TURNIEJ KRASOMÓWCZY studentów - prawników, o którym donosiliśmy wczoraj, odbędzie się dziś w sali Politechniki, Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA obiecuje pokazać nareszcie wszystkim. Będzie to Wzorowa Apteka Centralnej Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Piotrkowskiej. Niestety, otwarcie tej pięknej apteki stoi na przeszkodzie... brak kredytów.

WSZYSTKIE KOŁA PZPR zawiadamia wrocławski Zarząd Grodzki T-wa, że celem załatwienia spraw bieżących biuro zarządu czynne jest od godz. 19 do 18 w sobotę od 8.30 do 15-ej.

SZKOLENIE W ZAWODZIE rzemieślników dla przemysłu i spółdzielczości prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła (Sudecka 95, tel. 2689). Przyjmowane są obecnie zapisy na kursy.

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA Związku Inwalidów zawiadamia członków, nie związanych z zakładem pracy, że powinni przybyć na zebranie informacyjne w dniu 18 bm. o godz. 10.30 do sali Izby Rzemieślniczej (ul. Kościuszki 24).

O NIEMIECKIEJ REPUBLICE Demokratycznej wygłosi odczyt prof. dr. Jan Piprek. Odczyt organizuje Koło Wrocławskiego Związku Bibliotekarzy w Czytelni Głównej Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Szajnochy. Odczyt odbędzie się dziś o godzie 17-ej.

TOW. NAUKOWE ORGANIZACJI i Kierownictwa zawiadamia, że Studium rozpocznie się w drugiej połowie stycznia. Odroczenie wywołała zmiana programu wykładów.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO zawiadamia: „Dla omówienia i dokonania oceny prac, związanych z przygotowaniem i rozpoczęciem bieżącego roku szkolnego, rozważenia wniosków, wynikłych z przeprowadzonych we wrzeniu br. powiatowych konferencji nauczycielskich oraz scharakteryzowania wyników dotychczasowej pracy szkół w bieżącym roku szkolnym na tle obecnej sytuacji politycznej z uwzględnieniem uchwał III plenum KC PZPR i wycieczki wniosków na przyszłość odbędzie się 16 grudnia o godzinie 19 w sali I Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego we Wrocławiu (ul. Powstańców 9) konferencja dyrektorów i kierowników wrocławskich szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, zakładów K. N. z udziałem inspektorów szkolnych miasta Wrocławia i powiatów wrocławskiego, oławskiego, strzelińskiego, średzkiego, namysłowskiego, trzebnickiego i oleśnickiego."

Plany wielkich zmian

350 budynków w śródmieściu

będzie rozebranych

Chłody nie osłabiają tempa pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego. Brygady robotników rozpoczęły niedawno wyburzanie nietkniętych dotychczas terenów w okolicy ul. Śleżej i Borowskiej.

Już od 1 grudnia br. rozpoczęto realizację nowego planu wybierania cegieł. W r. 1950 da on Miejskiemu Przedsiębiorstwu Rozbiórkowemu 70 — 75 mil. sztuk zdatnej do użytku cegły. Plan ten obejmuje również racjonalne wyłoborywanie złomu — na rok nadchodzący przewiduje się dla Wrocławia kontyngent 25 tys. ton złomu i użytków.

W roku 1950 rozpocznie się przewidziana w Planie Sześcioletnim rozbiórka wypalonych domów w śródmieściu między Dworcem Głównym a Dworcem Odra. Tej gigantycznej pracy podejmuje się MPR na zlecenie Miejscowego Urzędu Planowania Przestrzennego. Oczyszczone z gruzu tereny ożebrzmią wzdłuż głównej ulicy, budując tam wielkie bloki mieszkalne.

Roboty na nowych odcinkach rozpoczną się natychmiast, gdy Inspekcja Budowlana zakończy kwalifikację obiektów, przeznaczonych do rozbiórki. Jak nas informują w Miejskim Przedsiębiorstwie Rozbiórkowym, na ponad 400-ta hektarowym odcinku znajduje się 350 budynków, przeznaczonych do rozbiórki.

— Musimy usunąć stamtąd około 2 milionów m sześc. gruzu i żelaznych szkieletów konstrukcyjnych — informuje dyr Szykier. — Gorzej będzie na tym terenie z odzyskiem cegły, gdyż domy są tam przeważnie stare, a cegła zmurszała, rozsypująca się...

Aby wykonać plan odgruzowania MPR musi zatrudniać bez przerwy 2½ tys. robotników.

— Zdobycie sił roboczych było zawsze jedną z największych naszych bolączek — twierdzi dyrektor. — Obecnie pracuje u nas tylko 300 ludzi. Nowa linia tramwajowa do Leśnicy pozwoli nam zatrudnić 200 mieszkańców tej dzielnicy. To jednak jest wciąż zbyt mało. (lucz)

Hallo, tu „Słowo Polskie"!

ZAPYTUJEMY UBEZPIECZALNIĘ SPOŁECZNĄ

— Uznajecie potrzebę otwarcia Ośrodka Zdrowia na Zaleśie, czy już zrobiono coś w tej sprawie?

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA INFORMUJE:

— Nie mamy lokalu. Wezwijcie ubezpieczonych z Zalesia i Zacisza, aby wskazali nam lokal na ośrodek. Potrzebne 2 lub 3 pokoje z dużą poczekalnią.

Sygnalizujemy o decyzji Ubezpieczalni i zawiadamiamy jednocześnie, że ta sama droga mogą zdobyć sobie ośrodki mieszkańcy Gaju, Partenie, Stabłowic i Osobowic.

Adresować wiadomość: Ubezpieczalnia Społeczna, Wrocław, ul. Dobrzyńska.

O zdrowy chleb

Nawet najzagorzalszy Bęcwalski musi przyznać, że sprawy zdrowia publicznego stanowią w pracach naszego Państwa zagadnienia pierwszoplanowe. Nigdy nasz kraj nie przeznaczał na cele zdrowotne takich funduszów, jak obecnie. Nigdy też chory człowiek nie miał u nas takich możliwości leczenia się.

Dlatego też we wszelkich niedociągnięciach w tej dziedzinie skłonni jesteśmy upatrywać poważne zaniedbania. Bez względu na źródło, z którego wypływają.

* * *

Od tygodnia nie ma w naszym mieście pszenno-razowego chleba. Grahama.

Trzeba, żeby powołane czynniki zainteresowały się tym faktem i zaleciły bez dalszej zwłoki wypuszczenie na rynek tego chleba.

Nie trzeba można skonstatować, że chleb Steinmetza we Wrocławiu jest bardzo kwaśny. Kwas pozbawia pieczywo najistotniejszego jego wartości. Oba zaś gatunki chleba (zarówno pszenny, jak żytni) najcenniejsze właściwości, bardzo potrzebną organizmowi chorych, skórkę.

Znakomity chleb Grahama, wypiekany przed wojną w Warszawie, zawierał maksimum 200 gr ciasta. Sprzedawany był też w podłużnych bochenkach, mniejszych od główki owczego sera.

Dziś zarówno chleb Grahama, jak chleb Steinmetza zawiera 1 kg ciasta. Pieczony jest przy tym w blaszanych foremkach — co również nie powinno mieć miejsca.

Ciastka z podziemi „Klubowej"

według recepty mistrza Doniewskiego

Od 3 dni Gospody Ludowe PDT, mają ciastka własnej produkcji. Ciastkarnię uruchomiono w podziemiach „Klubowej".

Najważniejsze jednak jest, że PDT zaangażował znanego szeroko w Warszawie senjora ciastków — ob. Tadeusza Doniewskiego, wiceprezesa ośrodka szkolenia zawodowego we Wrocławiu.

Mistrz Doniewski ma już za sobą 43 lat pracy zawodowej. Otoczony ciastkami i kremami, zamuje nas w swoim „słodkim królestwie".

— Jesteśmy właściwie jeszcze w okresie organizacji — mówi gładząc siwą brodkę. — Uruchomimy stopniowo maszyny. Produkujemy już jednak dziennie około 1.000 ciastek. Wystarczy na „Monopolu" i „Klubowej". Będziemy także zaopatrzać potrzeby cukierni PDT. Po uruchomieniu wszystkich maszyn elektrycznych i pieców z łatwością damy kilka tysięcy ciastek dziennie.

— A jakość?

— Pieczemy z najlepszych produktów — masło, margarynę, owoce, cukier, czekolada, orzeszki, migdały itd.

— Trudno nam coś na ten temat mówić — wtrąca mistrz Sudlic, uczeń mistrza Doniewskiego — ocenią to klienci. Jednak z punktu widzenia zawodowego mogę zapewnić, że trudno będzie konkurencji dotrzymać nam pola.

(Jur)

Widowiska i IMPREZY

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 23, godz. 19 „Moskiewski charakter".

„SCENA KAMERALNA PTD" (w sali Domu Nauczyciela, Tow. Tyd.), ul. Świdnicka 31, godz. 18 „Niemcy".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Świdnicka 12, godz. 17 „Pan Damazy".

Wystawy

„Wystawa Mickiewiczowska i Puszkinowska" otwarta codz. godz. 9—20 — Muzeum Państwowe, Plac Wojewódzki.

„Polska Książka Dziecięca" — Ossolineum, ul. Szewska 27, otwarta codz. godz. 9—16.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 87, „Oddział Z-4", (czesko), godz. 16, 18 i 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Tour de France" (radz.), „Tour de Pologne 49 r.", „Flora Tatr". Godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Czarodziejskie ziarno" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Pieśń Talgi" (radz.), godz. 15.30, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71, — „Stalowe serca" (polsk.), godz. 15 i 17 Aktualności; godz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Jezus drogą" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pale Pole, B. Krzywoustego 286 — „Cygański tabor" (radz.), w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o godz. 20.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW" — ul. Gliskewskiego 38, „Zwierzogród; Artystyczna poretana; Bajeczka" w czwartek i piątek o godz. 15.30.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 34, wyświetla codz. godz. 9—21 „Delhi".

Nocne dyżury aptek

Pod „Zegrą", Witosa 47

„Złotym Jeleniem", Rynek 44

„Orłem Wielkim", Damrota 7

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu miejscowym, Ogólnej, Pr. Prostokątny 8 (tel. 39-11).

Dyskutujemy z dyr. Szletyńskim

„O sprawach teatralnych Wrocławia" i o „Moskiewskim charakterze — dyskusja z dyrektorem Państwowych Teatrów — ul. Szletyński. Pretekcja i dyskusja rad nimi od będą się w Klubie T. P. P. R. — Rynek 6, na III Wieczorze Dyskusyjnym Związku Dziennikarzy R. P.

Dziennikarze zapraszają aktorów, literatów, plastyków i wszystkich interesujących się teatrem. Wstęp wolny.

Dzień studenta

AKADEMIA W PWSM

Dziś o godz. 18-tej odbędzie się uroczysta akademia z okazji 70-ej rocznicy urodzin Józefa Stalina, w której wezmą udział studenci PWSSP, PWSM, uczniowie liceum ogólnokształcącego oraz gimnazjum. Akademia odbędzie się w lokalu Wyższej Szkoły Muzycznej (ul. Powstańców Śląskich 241).

„RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA"

Dziś odbywa się przedpremierowy kinowy film serjal „Rycerskość wieśniacza" dokal FPOS pisze Uniwersytecki T w godz. od 19-ej tej. Przedstawienie — dn. 17 bm. o godz. 17-tej.

Karpie

Na bony tłuszczowe i wkładki do legitymacji z dniem 18-go rozpocznie się sprzedaż karpia. Na bony i wkładki rodzinne można kupić 2 kilo, na bony i wkładki samotnych — 1 kg. Sprzedaż w Centrali Rybnych, sklepach PSS i PDT i Spółdzielni Rybackiej.

Sprzedaż zbiorowa na liście zakładów pracy — w Centrali Rybnej.

Większe wygrane

7-my dzień ciągnienia 4 klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na nr nr: 2462 21658.

Wygrane po 200.000 zł padły na nr nr: 2154, 17237, 67835, 87385, 96818.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr: 4472, 7221, 17068, 28887, 31726, 35569, 46073, 48824, 54534, 59576, 62770.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr: 3661, 8241, 21859, 30326, 60254, 76815 90221, 99967.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr: 8497, 10574, 14284, 21941, 22825, 27376, 34985, 35388, 36019, 37368, 41437, 46630, 47114, 50111, 53444, 54062, 55154, 56420, 58471, 60750, 63470, 68671, 71909, 72286, 74389, 74451, 75551, 75643, 77670, 77847, 83883, 86737, 93563.

Czarny król Harlemu

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

72

Oto mknie auto boksera Howarda. Obok Joego siedzi rozpromieniona Marwa.

— Najchętniej wielokłym ze Stanów,... — westchnął niekoronowany król Harlemu...

Do Richmond przyjechali po południu. Joe zatrzymał się przed hotelem.

— Dalej już dziś nie pojedziemy — powiedziała Marwa.

W ślad za Howardem przybyło trzech tajemniczych mężczyzn o podejrzanym wyglądzie...

Kolacje jedli w restauracji hotelowej. Przy sąsiednim stoliku sie dzieli jacyś weseli gentelmani. Przyglądali się Howardom z wyjątkową bezczelnością.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Otawska 19/11. Telefony: 27-54, 27-55, 24-96 Legnica, Plac Kościuszki 8. PKO Nr VIII—13-62.

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-90958

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Otawska 19/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł